Czytają nas mieszkańcy Białołęki, Pragi Północ i Targówka
ISSN 1234-6365
nr 4 (497) 27 lutego 2013 roku
bezpłatnie
www.ngp.pl
nowa gazeta praska
Nakład 25 000 egz.

SOLARIUM DENIZ
VACU THERM
•ODCHUDZANIE•
czynne: pon.- sob.: 9⁰⁰- 21⁰⁰
www.solariumdeniz.com.pl
tel. 22 698-04-30
03-735 Warszawa, ul. Ząbkowska 23/25 lok. 1

GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91
czynne 9-20
sobota 9-14
■ bezbolesne leczenie
■ nowoczesna protetyka
■ protezy natychmiastowe
UWAGA! promocyjna cena koron porcelanowych na metalu i cyrkonie

Zbadaj słuch
Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady protetyka słuchu w gabinecie firmy Fonikon, który mieści się przy ul. Dąbrowszczaków 5A (tel. 22 392 05 67).
Osobom niepełnosprawnym proponujemy wizyty domowe (tel. 22 392 76 19).
Proponujemy szeroki wybór pomocy słuchowych i akcesoriów firmy Oticon.
Z tym ogłoszeniem badanie słuchu i konsultacja protetyka gratis!
W marcu specjalna oferta na aparaty telefoniczne dla niesłyszących!

Budowa metra - będą opóźnienia

Wszystko wskazuje na to, że II linią metra pojedziemy dopiero w 2014, nie zaś – jak zakładano – w październiku 2013. Opóźnienia w oddaniu do eksploatacji II linii metra wynoszą około 7 miesięcy. Skąd się wzięły? Złożyło się na nie sporo czynników, m.in. zapadające się jezdnie, ot choćby ta przy Szkolnej róg Świętokrzyskiej, zalane stacja Powiśle i tunel Wisłostrady, 600 niewybuchów znalezionych podczas budowy i przestoje z tym związanie, pękające kamienice na Targowej i protesty mieszkańców.

Spękane domy na Targowej

W poprzednim wydaniu NGP pisaliśmy o pękających budynkach przy Targowej i o protestach mieszkańców, którzy byli zdania, że należy przerwać drążenie tunelu pod ulicą. O stanowisko w tej kwestii zapytaliśmy drugą stronę sporu. Mateusz Witczyński, rzecznik prasowy wykonawcy II linii metra powiedział NGP: Nie ma podstaw do przerywania prac związanych z budową praskiego odcinka II linii metra. W kilku budynkach na Targowej stwierdzono pęknięcia i szczeliny, ale w żadnym z tych obiektów nie występują uszkodzenia konstrukcji budynków i nic nie zagraża ich stabilności. Oczywiście, nie uchylamy się od odpowiedzialności za powstałe uszkodzenia. Na nasz koszt trwają ekspertyzy bu-

dokończenie na str. 2

Metro gotowe do rozmów?

Budowa metra spędza sen z powiek mieszkańcom domów przy ul. Targowej. Dwie rodziny z Targowej 70 na mocy decyzji powiatowego nadzoru budowlanego nadal nie mogą wrócić do swoich domów, pozostałe także obawiają się o swoje bezpieczeństwo. Choć uszkodzenia pojawiają się nie tylko na najstarszych budynkach, to one właśnie są najbardziej narażone.

Targowa 70 ucierpiała już w latach pięćdziesiątych, podczas poprzedniej próby budowy metra na Pradze. Jednak obaw mieszkańców, mimo niepokojących orzeczeń nadzoru budowlanego, nadal nie traktuje się wystarczająco poważnie. W konflikt nie chcą się mieszać władze miasta, odsyłając wszelkie roszczenia do wykonawcy. Do porozumienia w tej sprawie nie doszło także na forum rady dzielnicy.

Na zorganizowanych przez burmistrza Pragi Północ Piotra Zalewskiego spotkaniach przedstawicieli najbardziej poszkodowanych wspólnot mieszkaniowych z konsorcjum AGP Metro mają zostać wypracowane odpowiednie porozumienia. Metro, dotąd zaprzeczające swemu udziałowi w powstałych uszkodzeniach, zadeklarowało zmianę dotychczasowego podejścia i większą otwartość na problemy mieszkańców. Przyczyniły się do tego zapewne niektóre z zapisów zamówionej ostatnio przez spółkę AGP ekspertyzy budynku przy Targowej 70. Z jednej strony wskazano w niej, że budynek nie grozi zawaleniem, z drugiej uznano, że powstałe w

dokończenie na str. 2

NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH
www.mowisz-masz.pl
■ dla dzieci, młodzieży, dorosłych
■ bardzo małe grupy
■ zajęcia indywidualne i w parze
■ przygotowanie do matury
■ profesjonalni lektorzy
ul. Remiszewska 1 (Targówek)
tel: 22 679 55 33, 663 741 860

Leximus radzi

W świetle prawa

W poprzednim artykule prowadzone były rozważania na temat podstaw odpowiedzialności przedsiębiorstwa wykonującego budowę metra warszawskiego (zakładu górniczego) oraz postępowania ugodowego, dotyczącego naprawnienia szkody. Po raz kolejny warto podkreślić, że dopiero wyczerpanie drogi postępowania ugodowego uprawnia poszkodowanych do skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Właścicielom lokali zagrożonych budową II linii metra w Warszawie przysługują dwa podstawowe roszczenia:

- roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem, czyli stanu sprzed rozpoczęcia prac,

- roszczenie o zapobieżenie szkodom.

Przywrócenie stanu zgodnego z prawem może w szczególności nastąpić w naturze, czyli np. poprzez dostarczenie przez odpowiedzialnego za szkodę: gruntów, obiektów budowlanych, urządzeń, lokali, wody lub innych dóbr tego samego rodzaju. Właścicielom lokali położonych w strefie budowy metra przysługuje także prawo do samodzielnego przywrócenia stanu sprzed rozpoczęcia prac za zapłatą odszkodowania. Na taki sposób naprawienia szkody musi wyrazić jednak zgodę wykonawca metra. W takim wypadku wysokość odszkodowania ustala się z uwzględ-

dokończenie na str. 2

Inicjatywa z Białołęki

Praktyka łatania dziury budżetowej pieniędzmi z kieszeni kierowców jest już w Polsce powszechnie stosowana, dotknęła ona również mieszkańców Warszawy. Oczywiście, każdy się zgodzi, że należy zwiększać bezpieczeństwo na naszych drogach; jest to jednak temat zdecydowanie bardziej złożony i wymaga ambitniejszych działań, niż tylko ograniczanie prędkości i stawianie fotoradarów, gdzie popadnie.

Bezpieczeństwo na drogach zależy od szeregu czynników, a do najważniejszych z nich należy infrastruktura. Doświadczenia krajów odnotowujących duże sukcesy w poprawie bezpieczeństwa na drogach, np. Holandii, pokazują, że aby uzyskać trwałe efekty, należy skoncentrować się przede wszystkim na projektowaniu infrastruktury uwzględniającej ludzkie ograniczenia – a więc takiej, gdzie elementy drogi są łatwo identyfikowalne, ruch drogowy jest przewidywalny, liczba skrzyżowań i miejsc potencjalnych kolizji jest ograniczona, a kierowca nie jest zmuszany do gwałtownych zmian prędkości. Fotoradary i „łapanie kierowców" za prędkość, stosowane w sposób sensowny, można uznać jedynie za element uzupełniający, a nie systemowe rozwiązanie.

Niestety, wszystko wskazuje na to, że u nas zdecydowano się zastosować rozwiązania, które niewiele mają wspólnego ze zwiększeniem bezpieczeństwa, a powodują tylko irytację kierowców,

dokończenie na str. 5

Jedna szkoła - wiele możliwości

Te słowa to swoista wizytówka Zespołu Szkół nr 40 im. Stefana Starzyńskiego przy ul. Objazdowej 3. Od 1 września 2012 roku w skład zespołu wchodzą: XX Liceum Ogólnokształcące i Technikum Mechaniczne nr 5, które kształci w zawodach: technik elektryk, technik informatyk i - jako jedyna w Warszawie i jedna z dwóch w Polsce - technik energetyk. 21 lutego odbył się tu „Dzień z zawodem".

Dla zaproszonych gimnazjalistów z kilkunastu szkół z Warszawy i okolic przygotowano stanowiska, przy których można było porozmawiać z nauczycielami i uczniami o tajnikach wymienionych zawodów, zobaczyć działanie urządzeń z dziedziny elektryki i energetyki, poznać firmę PGNiG Termika.

Przy stanowisku z komputerami Mateusz i Grzegorz zachęcali m.in. do poznawania oprogramowania, rysowania kwadratów, trójkątów i bardziej złożonych obrazów, losowania liczb od 1 do 100.

W sali gimnastycznej było wiele atrakcji. Przy jednym ze stanowisk, pod okiem nauczyciela fizyki Władysława Szajkowskiego przeprowadzano doświadczenia, np. związane z pływaniem ciał i zmianą parametrów ciśnienia i temperatury. Można było zobaczyć w akcji ptaszka-kiwaczka, poznać działanie lasera, schemat lunety i aparatu fotograficznego. Nieco dalej inż. Barbara Domagała i maturzysta Marek prezentowali m.in. miniatury urządzeń, którymi posługują się energetycy, np. pompy próżniowe, tokarki. Od Józefa Świerzewskiego i Sławomira Zdunka można było wiele się dowie-

dokończenie na str. 8

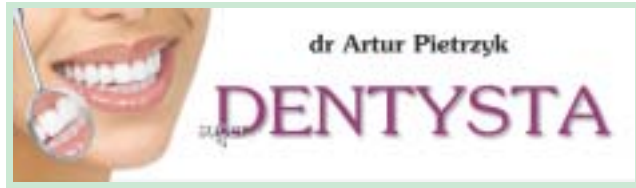

Elastyczne protezy nylonowe NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk
leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl
22 676-59-56, 608-519-073
Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Budowa metra - będą opóźnienia

dokończenie ze str. 1

dowlane, odrębne dla każdego budynku. Wykonują je niezależni biegli, wedle procedur Instytutu Techniki Budowlanej i wedle tych procedur będą – na nasz koszt – wykonywane naprawy i remonty. Lokatorzy budynków będą mogli wybrać firmę, która wykona naprawy w ich obiekcie. Jesteśmy otwarci na oczekiwania mieszkańców. Jeśli chcą szybkiego naprawienia szkód, jesteśmy gotowi wykonać naprawy w trybie pilnym, bez przechodzenia przez całą procedurę. Mieszkańcy Targowej 70 chcą np. dotrzymania całej procedury, więc podpisujemy z nimi porozumienie i wszystko będzie przebiegać zgodnie z nią, a więc ekspertyza rzeczoznawcy, nadzór budowlany i remont. Mieszkańcy innego budynku życzą sobie wykonania tymczasowych napraw kosmetycznych, zaś w późniejszym terminie, po przejściu całej procedury, wykonania remontu właściwego. Staramy się więc maksymalnie dostosować do potrzeb mieszkańców. Wszystkie naprawy zostaną wykonane na nasz koszt i w możliwie najkrótszym terminie.

Będą opóźnienia, stacja Nowy Świat

Nadrobienie blisko 200-dniowych opóźnień jest raczej niewykonalne, stąd negocjacje pomiędzy wykonawcą a miastem, dotyczące nowego terminu oddania II linii metra.

Tymczasem tarcza TBM Wisła I rozpoczęła próbne drążenie pod Targową. Tu rozpoczyna się budowa tunelu łączącego stacje Dworzec Wileński i Stadion. Do wydrążenia jest tunel zachodni, ponad 1,5-kilometrowy odcinek, niełatwy, bowiem jego część przebiega na głębokości 8 metrów pod dnem Wisły. Za miesiąc tą samą drogą ruszy Wisła II, drążąc tunel wschodni.

A teraz przenosimy się na Nowy Świat. Płyta fundamentowa tej najgłębiej położonej stacji II linii metra jest już niemal gotowa. Spoczywa na 30 metrach pod ziemią. Gotowy jest już półkolisty tor dla tarcz TBM; to właśnie przez ten betonowy tor tarcze zostaną w przyszłości przetoczone. Stacja jest długa na 140 metrów, zaś jej szerokość to 25 metrów i rozciąga się od narożnika Nowego Światu do ulicy Czackiego.

Prace budowlane odsłoniły fundamenty i piwnice przedwojennych budynków z licznymi, smutnymi śladami wojennych zniszczeń. Wykopana i wywieziona stąd na powierzchnię ziemia miała objętość 95 tys. m^3. By unaocznić czytelnikom ten ogrom – ziemia wykopana na stacji Nowy Świat zmieściłaby się w 750 przegubowych autobusach, jakimi jeździmy po Warszawie. Prace pod ziemią wymagały przebudowy 320 metrów rur z gorącą wodą, 420 metrów gazociągu, 540 metrów rur kanalizacyjnych i 2 kilometrów instalacji elektrycznej. Monitoringiem geodezyjnym objęto 18 budynków znajdujących się w pierwszej i drugiej strefie oddziaływania. Przy tej okazji warto się przyjrzeć monitoringowi stosowanemu podczas budowy II linii metra.

Monitoring geodezyjny

Na początek warto wiedzieć, że wbrew obiegowym opiniom użycie tarcz TBM znacząco minimalizuje ryzyko osiadania terenu, pod którym drążone są tunele. Na bieżąco monitoruje się wszelkie zagrożenia przy użyciu systemu georeferencyjnego i platformy GIS, co tłumacząc na polski oznacza Geograficzny System Informacji, aczkolwiek nie do końca odpowiada to idei tego systemu. Bez zagłębiania się w znaczenie tych pojęć, spróbujemy opisać jak działają oba systemy. Otóż informacje przesyłane przez urządzenia pomiarowe są następnie generowane przez komputery, po czym podlegają natychmiastowej interpretacji przez grupę inżynierów, którzy reagują na najmniejsze nawet nieprawidłowości i ewentualne zagrożenia. Urządzenia pomiarowe instaluje się na nie mniej niż dwa miesiące przed rozpoczęciem prac budowlanych. Monitoring trwa przez cały okres budowy, następnie przez rok od jej ukończenia. Rejestrowany zakres ruchu odbywa się z dokładnością do 1 mm.

Bada się odkształcenia ścian zewnętrznych stacji, zajezdni i szybów, pionowe i poziome osiadanie budynków w pobliżu wykopów, a także terenu za wykopem. Bada się zmienność poziomu warstw geologicznych, osiadanie na powierzchni ziemi, przemieszczenia pionowe i poziome, obrót budynków. Zakres oddziaływań podzielony jest na trzy strefy. Strefa 0 znajduje się bezpośrednio nad budową, strefa 1 znajduje się w promieniu stanowiącym trzykrotność głębokości wykopu, zaś strefa 2 w promieniu stanowiącym więcej niż trzykrotność głębokości wykopu.

Monitoring wykonuje się na dwa sposoby. Geodeci odczytują pomiary bezpośrednio z urządzeń lub też odczyty są wykonywane automatycznie, za pomocą informacji przekazywanych przez aparaturę elektroniczną. Wśród urządzeń zastosowanych do szerokiego spektrum pomiarów znajdują się: piezometry służące do pomiarów zwierciadła wody w warstwach wodonośnych, tensometry mierzące naprężenia, inklinometry określające kąt wychylenia obiektów od pionu, szczelinomierze określające wielkość szczelin czy też luzów pomiędzy sąsiadującymi powierzchniami, ekstensometry służące do pomiaru wydłużeń i odkształceń liniowych, repery wyznaczające różnice wysokości pomiędzy wybranymi punktami w terenie i mini pryzmaty mierzące przemieszczenia pionowe i poziome przy użyciu wiązki laserowej.

Obserwowane są wydrążone już tunele. Pomiędzy nimi i na ich obwodach rozmieszczone są czujniki, badające czy deformacje gruntu mieszczą się w granicach tolerancji.

Monitoring odbywa się również w sposób ciągły podczas pracy tarcz, przy użyciu systemu znajdującego się na zapleczu TBM-ów. Pomiary dotyczą ciśnienia w komorze roboczej, objętości wstrzykiwanej piany w komorze roboczej (przypominamy, że piana służy do kondycjonowania podłoża), momentu skrętu głowicy skrawającej, siły nacisku siłowników i szybkości przesuwania się tarczy TBM, objętości wstrzykiwanej zaprawy cementowej i ciężaru urobku.

Nowości na Rondzie ONZ

Pół roku trwało dokończenie stropu górnego stacji, budowa pierwszego podziemnego poziomu i podziemnego pasażu biegnącego wokół ronda. Właśnie trwają wykopy pod najniższy poziom –2, który sięgnie 7 metrów w głąb, licząc od stropu pośredniego. Najpierw trzeba było zdemontować tunel roboczy pozostawiony przez tarcze. Usunięto tymczasowe słupy, by przystąpić do łączenia stacji z podziemnymi pasażami. By tarcze mogły powrócić na tę stację, trzeba przywrócić tunele robocze i wyposażyć je w niezbędne do pracy tarcz instalacje obsługujące ich zaplecza.

Nie można już oglądać z powierzchni ziemi komory rozjazdu – właśnie jest zakrywana stropem. Górna płyta oprze się na specjalnym szalunku, budowanym od spodu. Do jego budowy będą potrzebne rusztowania, ustawiane bezpośrednio na płycie dennej.

Elżbieta Gutowska

Metro gotowe do rozmów?

dokończenie ze str. 1

ostatnim czasie pęknięcia ścian i inne szkody budowlane są wynikiem prac prowadzonych w ich sąsiedztwie podczas konstrukcji stacji Wileńska.

Mieszkańcy nie ufają zapewnieniom wykonawcy, dlatego domagają się niezależnej ekspertyzy budynku, przed którą z kolei wzbrania się Metro. Wspólnota zabiega przede wszystkim o zabezpieczenie budynku przed dalszymi szkodami, zaś wykonawca upiera się jedynie przy dalszym monitoringu uszkodzeń w poszczególnych mieszkaniach i ich naprawie – doraźnej, maskującej uszkodzenia i docelowej – przywracającej budynek do stanu sprzed rozpoczęcia prac przy budowie metra. To ma jednak nastąpić dopiero po zakończeniu prac na stacji metra Wileńska. Do tego czasu mieszkańcy wciąż będą żyć w niepewności.

Wspólnota z Targowej 70 wynajęła adwokata, który w jej imieniu podjął negocjacje z wykonawcą. Porozumienie ma być podpisane do końca miesiąca. Poza kwestią stosownych napraw, chodzi także o wypracowanie odpowiednich procedur. Mieszkańcy skarżyli się na niespodziewaną wizytę nadzoru budowlanego oraz widoczne ich zdaniem naciski wykonawcy na inspektorów na niewydawanie kolejnych decyzji o konieczności eksmisji. Ponieważ są to mieszkania własnościowe, zapewnienie lokali zastępczych należy do spółki AGP, a nie do miasta.

Pomimo uspokajających zapewnień, że od początku lutego czujniki nie wykazały już przemieszczeń budynku, mieszkańcy boją się zagrożenia, jakim może być start tarcz drążących tunele. Domagali się wstrzymania ich rozruchu do czasu zabezpieczenia budynków przy ul. Targowej, ale bezskutecznie. Za pilną uznali potrzebę sporządzenia niezależnych ekspertyz stanu budynków, które rozwiałyby większość powstałych dotąd wątpliwości.

Czy to zakończy kłopoty z metrem? Rozsądek podpowiada, że - niestety - nie. Nikt nie zdecyduje się na dalsze opóźnienia sztandarowej inwestycji z powodu obaw mieszkańców, nawet obaw uzasadnionych.

Kr.

Leximus radzi

W świetle prawa

dokończenie ze str. 1

nieniem wartości uzasadnionych nakładów.

Ustawa Prawo geologiczne i górnicze stanowi, iż regulacje dotyczące naprawiania szkód, przedstawione w niniejszym i poprzednim artykule, stosuje się odpowiednio do zapobiegania takim szkodom. Właściciele lokali powinni, po pierwsze, uprawdopodobnić, że zagraża im bezpośrednia szkoda; po drugie żądać, aby wykonawca metra warszawskiego przedsięwziął środki niezbędne do odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że w przypadku tego roszczenia, obowiązek podjęcia faktycznych działań związanych z tym zapobieżeniem będzie częściej spoczywać na zagrożonym (np. wykonanie stosownych robót budowlanych). Natomiast powinnością zakładu górniczego będzie tylko pokrycie kosztów realizacji tego obowiązku.

Przy tak poważnych pracach górniczych towarzyszących budowie metra w terenie gęsto zaludnionym, zdarza się, że już w trakcie budowy, a przed jej zakończeniem (kiedy nie można jeszcze wytoczyć powództwa o przywrócenie stanu poprzedniego), dochodzi do przypadków, w których konieczne jest podjęcie działań w celu natychmiastowego zapobieżenia szkodzie. Szkody wyrządzone ruchem zakładu górniczego często bowiem przybierają taką postać, że niezbędne staje się niezwłoczne podjęcie prac budowlanych, które pozwolą odwrócić grożące niebezpieczeństwo ich wystąpienia. Typowym przykładem może być szkoda polegająca na zaniku wody lub utracie jej przydatności, ale dotyczy to również uszkodzeń budynków i lokali. W takim przypadku ustawodawca przychodzi nam z pomocą, stwierdzając, że stosuje się odpowiednio przepisy Ustawy Kodeksu Postępowania Cywilnego o postępowaniu zabezpieczającym. Działając w oparciu o powyższe regulacje nie można jednak doprowadzić do definitywnego zaspokojenia roszczenia powstałego wskutek wyrządzenia szkody przez wykonawcę metra. Unormowania te mają służyć jedynie doraźnemu rozstrzygnięciu niektórych problemów, mogących pojawić się, zanim nastąpi ostateczne orzeczenie o losie dwóch podstawowych roszczeń. Po złożeniu wniosku, w którym należy podać i uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające żądanie zabezpieczenia, sąd może wydać zarządzenie tymczasowe, w którym powinien oznaczyć przedmiot sprawy oraz sposób i zakres zabezpieczenia, stosując w razie potrzeby kilka sposobów zabezpieczenia.

Na koniec wywodów dotyczących odpowiedzialności wykonawcy metra za szkody powstałe w wyniku prowadzonych prac, należy stwierdzić, że roszczenia o naprawienie takiej szkody przedawniają się z upływem 5 lat. Bieg przedawnienia rozpoczyna się dopiero w momencie, w którym szkoda została dostrzeżona. Dla osób, których lokale lub budynki ucierpią lub już ucierpiały na skutek prowadzonych przy budowie metra prac, na pewno przydatna będzie informacja, że istnieje możliwość wniesienia przeciwko wykonawcy wspólnego pozwu. Takie zintegrowane działania mieszkańców mogą okazać się dużo skuteczniejsze, a przede wszystkim tańsze niż indywidualne próby uzyskania odszkodowania. Przy tak skomplikowanej materii, jaką są szkody związane z budową metra warto skorzystać z pomocy profesjonalistów, których zaangażowanie znacznie zwiększy szanse na uzyskanie adekwatnego odszkodowania.

Dominika Abramowska-Irzyk
radca prawny
Kancelaria Praska
tel. 600-982-647

Kalina Kisiel-Bartoszewicz
prawnik
Kancelaria Prawna Leximus
ul. Francuska 26 lok. 11
tel. (22) 225-26-97
kom. 500-020-048
Kancelaria Prawna Warszawa

DRZWI
polskie stalowe
(w okleinie drewnopodobnej)
1250 zł z montażem netto
tel. 600-925-147
22 679-23-41

Północnopraskie sesje

Absolutorium i metro

20 lutego przyniósł, jak to często na Pradze bywa przy dużej publiczności, dwie sesje rady dzielnicy. Pierwsza była praktycznie dogrywką XXXV sesji, gdzie rada nie potrafiła wydać z siebie werdyktu między innymi w sprawach korekty budżetu, głosowanie 10 do 10 spowodowało, że projekt zarządu wtedy nie uzyskał akceptacji radnych. Wówczas również rada, mimo dwukrotnego głosowania, nie wyraziła opinii co do skargi na zarząd. Nie zdołała bowiem zdobyć większości ani wersja o uznaniu skargi za zasadną, ani o jej nieuznaniu.

XXXVI sesja przyniosła w tych sprawach rozstrzygnięcia. Werdykt był iście salomonowy. Rada podjęła uchwałę zgodnie z wnioskiem zarządu o korekcie budżetu, uznała jednocześnie skargę na zarząd mieszkańca, któremu odmówiono wykupu lokalu z 90% zniżką za …. zasadną. Jednak najbardziej istotnym był punkt dotyczący zaopiniowania informacji o wykonaniu budżetu za rok 2012. Po przedstawieniu podstawowych danych przez przedstawicielkę zarządu o parametrach wykonania budżetu i informacji radnego Tondery o pozytywnym jego zaopiniowaniu projektu uchwały przez komisję budżetu …. zapanowała cisza. Z powodu braku chęci do dyskusji przewodnicząca rady zarządziła głosowanie. Uchwałę poparli radni PO i SLD przeciw byli radni PiS i PWS. W ten sposób XXXVI sesja praktycznie dobiegła końca.

Z kronikarskiego obowiązku należy dodać, że budżet, którego plan wynosił 273 013 870 złotych został wykonany w 99,11%. Radni i zgromadzeni mieszkańcy kamienic przy Targowej oczekiwali raczej na XXXVII nadzwyczajną sesję, dotyczącą zgodnie z ideą wnioskodawców z PiS i PWS „zagrożeń dla budynków znajdujących się wzdłuż budowanej II linii metra oraz dla życia, zdrowia i mienia mieszkańców tych budynków". Oczekiwano przybycia co najmniej wiceprezydenta miasta. Przybyli przedstawiciele inwestora i wykonawców. Trzygodzinna debata miała charakter merytoryczny, pojawiały się miejscami (co na praskich sesjach jest zwyczajem) wątki polityczne. Mieszkańcy Targowej 15, 63, 84, a przede wszystkim Targowej 70 szczególnie poturbowani w trakcie prowadzonych prac domagali się deklaracji, że to już koniec dewastowania ich mienia, a wszystkie dotychczasowe uszkodzenia zostaną usunięte. Wykonawcy i inwestor bardziej śliscy niż piskorz starali się unikać jednoznacznych deklaracji, nie odżegnując się jednak od odpowiedzialności. Racje mieszkańców wydają się bezsporne, będą musieli je jednak w indywidualnych wypadkach dobrze udokumentować.

Swoje pięć minut mieli także radni - inicjatorzy sesji. Najpierw padł pomysł, aby miasto wykupiło wszystkie uszkodzone lokale i po ich wyremontowaniu „sprzedało z zyskiem", a na końcu liderzy PiS Paweł Lisiecki i PWS Jacek Wachowicz wyszli z projektem uchwały, by w ogóle budowę metra do czasu zabezpieczenia zagrożonych nieruchomości wstrzymać. Na pytanie jednego z mieszkańców, kto za to zapłaci, odpowiedzią była tylko cisza. W radzie nie jest tajemnicą, ze obaj panowie na Pradze nie mieszkają, radny Lisiecki zamieszkuje na Gocławiu, a radny Wachowicz na Targówku, czego nie omieszkał przypomnieć im lider SLD na Pradze Ireneusz Tondera, zarzucając obu panom, że po raz kolejny próbują wykorzystywać problemy Pragi i prażan do celów politycznych. Rada projektu uchwały w sprawie wstrzymania budowy metra nie głosowała, bowiem jeden z inicjatorów nadzwyczajnej sesji Robert Kazanecki (PiS) wyszedł sobie wcześniej z sesji, a jego zgoda na wprowadzenie nowego projektu uchwały do porządku obrad rady była niezbędna. To zakończyło debatę, nie kończy jednak w radzie sprawy budowy metra na Pradze, która zgodnie z deklaracjami radnych wszystkich opcji ma być monitorowana na komisji infrastruktury rady. ***DCH***

Zawał - czy to nieuniknione?

Serce. Ono potrafi kochać, cieszyć się, przeżywać najsilniejsze uczucia. Serce przyspiesza w czasie silnych emocji, a spowalnia, kiedy jesteśmy zrelaksowani. Jest szczególnym, niespotykanym silnikiem, który bez przerwy przetacza naszą krew w trakcie całego naszego życia. Jest bardzo skomplikowane i dlatego unikalne. Rzadko myślimy o naszym niestrudzonym, wytrwałym pracowniku.

Żołądek poprosi o jedzenie, serce – nie. Ono się nie skarży, nie przypomina o sobie do czasu naprawdę skrajnej potrzeby. Serce przypomina o sobie wtedy i tylko wtedy, kiedy już musi prosić nas o pomoc, kiedy jest mu naprawdę źle.

Jesteśmy niewdzięczni. Często nie wsłuchujemy się w błaganie własnego serca. Nie myślimy o naszym wiernym i niestrudzonym słudze.

Rozsądnie zachowuje się ten, kto dba o tych, którzy mu wiernie służą. Dbanie o zdrowie staje się nieodłączną częścią kultury coraz większej liczby ludzi. Temu służy wzrost poziomu wykształcenia oraz kultury ogólnoeuropejskiej.

Co my wiemy o naszym sercu? Przetacza krew: średnio 5-7 litrów na minutę w stanie spokoju, co przyrównać można do ilości całej krwi w naszym ustroju. Krew dostarcza do wszystkich tkanek paliwo energetyczne – tlen, a wypłukuje z tkanek produkty przemiany materii, doprowadzając je do narządów wydzielania – płuc, nerek, wątroby i skóry. Krew ma wiele funkcji. Porozmawiajmy o tym, jak krew służy naszemu sercu.

Dla serca najważniejsze jest dotlenienie. Serce nie może zatrzymać się i odpocząć. Musi przetaczać krew ze stałym minimalnym wysiłkiem w stanie spokoju i pracować z podwyższonym obciążeniem w czasie fizycznego, również emocjonalnego napięcia. Dlatego sercu jest potrzebna energia, którą daje tlen.

W warunkach fizycznego obciążenia naszym mięśniom może zabraknąć tlenu. Zaczną boleć i drętwieć, zmuszając nas do zatrzymania się, aby dać im wypocząć i dotlenić się. Serce tego zrobić nie może. Nawet w warunkach najsilniejszego obciążenia i niedotlenienia, mięsień serca nie przestaje pracować, walcząc o nieprzerwane dotlenianie wszystkich tkanek, walcząc o nasze życie. Kiedy niedotlenienie mięśnia serca trwa, zaczyna ono obumierać. Stan ten jest znany jako zawał.

Ale dlaczego sercu może zabraknąć tlenu? Pierwszym i oczywistym powodem jest zwężenie naczyń, dostarczających do serca krew, a we krwi tlen. Z wiekiem na ściankach naczyń wieńcowych odkładają się złogi. W ich powstaniu bierze udział wapń, fibryna, cholesterol i inne substancje, których rozpuszczalność we krwi w jakimś momencie obniża się. Krążenie się pogarsza, ale jest wystarczające dla trybu życia, prowadzanego przez daną osobę. Ale przychodzi dzień…

Jeżeli sercu zabraknie nawet 1-2% tlenu, zaczyna boleć. Należy zatrzymać się, usiąść wygodnie, otworzyć okno, starać się głęboko oddychać i zachować spokój. Włożyć pod język tabletkę Walidolu. Nawet, jeżeli ból przejdzie w ciągu 5 minut, należy umówić się na wizytę u kardiologa. Jeżeli ból po 5 minutach nie ustępuje, trzeba niezwłocznie dzwonić po pogotowie. Medycyna ma jeszcze około 10-15 minut na ratunek naszego serca. Im później przyjdzie pomoc, tym większe nieodwracalne zmiany powstaną w mięśniu serca. Obumarła część zmieni się w bliznę.

Otóż, nie ma znaczenia, czy jeden, dwa lub więcej procent tlenu zabraknie naszemu sercu. Zagrożenie i sposób postępowania przy tym zostają niezmienne.

I tu warto przypomnieć o bardzo ważnej rezerwie w zapobieganiu stanom niedotlenienia serca – o dotleniającej właściwości naszej krwi. Dotleniające możliwości mogą się zmieniać w szerokim zakresie. Nawet jeden zabieg ozonoterapii (czytaj artykuł „Ozonoterapia bez tajemnic" na stronie www.globmedi.com) potrafi zwiększyć dotleniającą właściwość krwi o 30%.

Nawet przy najbardziej zaawansowanym zwężeniu naczyń wieńcowych, ozonoterapia potrafi gwarantować komfortową pracę serca i życie bez zawału. Tu należy powiedzieć o jednym „ale". Chodzi o skrzepy.

Przy stanie zakrzepicy, kiedy we krwi powstają skrzepy, pierwsze kilka zabiegów ozonoterapii nie może zagwarantować uniknięcia zawału. W przypadku zatkania naczyń przez skrzep - dotleniająca właściwość krwi uratować serca nie może. Ale…

Nie zapomnijmy o tym, że ozon w dużym stopniu potrafi zwiększać płynność krwi, nie dopuszczać do powstania skrzepów i rozcieńczać je (patrz artykuł „Ozonoterapia bez tajemnic" na stronie www.globmedi. com). W taki sposób już po 6-7 zabiegach (kiedy krew już zmienia się w dużym stopniu) prawdopodobieństwo powstania zawału przyrównać można do zera.

Oprócz tego, przez swoją wysoką aktywność chemiczną i zdolność do rozcieńczania substancji, w inny sposób nie rozcieńczalnych, ozon potrafi stopniowo rozcieńczać złogi naczyniowe, nie dopuszczając do powstania zawałów. Z własnych spostrzeżeń klinicznych wiem, że całkowite rozcieńczenie blizn przy ozonoterapii, powstałych wskutek zaniku krążenia (niedotlenienia) wynosi średnio jeden rok. (Złogi naczyniowe są nie mniej odporne na rozcieńczanie. Dokładną informację można uzyskać tylko po specjalnie prowadzonych badaniach.) To nie znaczy, że pacjent powinien bez przerwy pobierać zabiegi ozonoterapii w ciągu roku. W praktyce, po cyklu 10-15 zabiegów (w zależności od stanu pacjenta) pacjent przychodzi na zabiegi wspierające średnio 1 raz w miesiącu. I to wystarcza dla wsparcia procesu oczyszczania naczyń.

Co robić, kiedy pacjent jest już po zawale? Mechanizmy powstania złogów naczyniowych nie przestają działać. Dlatego pacjenta po zawale należy zaliczyć do grupy podwyższonego ryzyka ze względu na możliwość następnych zawałów. Jak działa ozonoterapia na dalszą profilaktykę powstawania zawałów, już wiemy. Tu chodzi głównie o to, że po zawale część mięśnia sercowego zmienia się w tkankę bliznową. Ta część już nigdy nie weźmie udziału w pracy serca.

Dlatego pozostałe części mięśnia sercowego pracują z dodatkowym obciążeniem. Taki pacjent szybko przemęcza się, potrzebuje więcej wypoczynku i snu. Nie może wykonywać pracy fizycznej i jest zobowiązany prowadzić oszczędny tryb życia.

Wcześniej nie udawało się niczego z tym zrobić. Nie było żadnej możliwości, aby poprawić sytuację. Z powstaniem ozonoterapii wszystko zmieniło się diametralnie. Znane z klinicznych spostrzeżeń i ogólnie uznane w całym świecie właściwości ozonu, polegające na rozcieńczaniu blizn (do tego regenerujące właściwości - odnowa tkanek) pozwoliły na bardzo pozywaną prognozę dla takich pacjentów.

To, że ozon rozpuszcza blizny i regeneruje tkanki, które goją się bez śladu, jest zjawiskiem, które nie pozostawia żadnej wątpliwości u specjalistów. Rozpuszczanie blizny sercowej po zawale i regeneracja uszkodzonego w tym miejscu mięśnia sercowego jest zjawiskiem całkiem logicznym ze względu na działanie ozonu, ale nie jest faktem szeroko uznanym. Miocyty (komórki mięśniowe) serca też powinny regenerować się podobnie do miocytów innych mięśni. Da się to udowodnić przez pozytywne zmiany w zwykłym elektrokardiogramie (EKG), który pozwala określać rozmiar i miejsce uszkodzenia mięśnia sercowego. Wprowadzenie ozonoterapii w kompleksowym leczeniu pacjentów po zawale pozwoliłoby zebrać wystarczająco wiele wyników dla wyciągnięcia wniosków naukowych. Teraz więc piłka jest po stronie specjalistów w zakresie kardiologii.

Ponadto, należy wspomnieć o własnym bogatym doświadczeniu i moich kolegów – ozonoterapeutów. Ciekawy fakt – nikt z nas w swojej praktyce nie spotkał się z wypadkiem powstania zawału u pacjentów, pobierających zabiegi ozonoterapii.

Z tego możemy wyciągnąć następujące wnioski:

1. Ozon zwiększa dotleniające właściwości krwi i zapobiega powstaniu zawału w warunkach zwężenia naczyń wieńcowych.

2. Ozon zwiększa płynność krwi i zapobiega powstaniu skrzepów. W taki sposób zapobiega powstaniu zawałów powodowanych przez zatory.

3. Ozon rozcieńcza złogi naczyniowe (w naszym przypadku wieńcowe) i jest zaawansowaną profilaktyką w zapobieganiu powstawania zawałów w przyszłości.

4. Ozon z dużym prawdopodobieństwem potrafi rozcieńczać bliznę pozawałową i regenerować uszkodzony mięsień serca

Ogólny wniosek jest prosty i przejrzysty: schorzeń sercowo-naczyniowych (z rzadkim wyjątkiem - tętniak) nie należy leczyć bez ozonoterapii. Rezygnacja z ozonoterapii przy kompleksowym leczeniu schorzeń sercowo-naczyniowych jest podejściem nierozważnym i szkodliwym dla pacjenta.

Andrzej Lanskoruński (lekarz, ozonoterapeuta)
CENTRUM OZONOTERAPII ul. Grochowska 336
Zapisy: pn.-pt. 9.00-17.00, tel. (22) 618-20-12, 726-705-200
www.globmedi.com

OKNA PCV
RABAT DO 30%
Drzwi antywłamaniowe
Rolety ♦ Żaluzje
Verticale ♦ Parapety
ul. Wysockiego 26
pawilon 3
22 675-05-03
501-108-297

XLII sesja Rady Dzielnicy Targówek

Rozliczenia i zmiany

20 lutego sesji przewodniczył Zbigniew Poczesny, głosy liczył Jacek Duczman. W czasie 4-godzinnych obrad (z 45-minutową przerwą, na wniosek Klubu Radnych Targówka, Bródna i Zacisza) radni podjęli 7 uchwał i zgłosili kilkanaście interpelacji.

Pierwszą godzinę wypełniła debata nad projektem uchwały w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania załącznika dzielnicy Targówek do budżetu m.st. Warszawy za rok 2012. Projekt uchwały, liczący ok. 200 stron, zyskał pozytywną opinię 7 komisji (na posiedzeniu komisji infrastruktury, inwestycji i ochrony środowiska 7 radnych głosowało „za", 6 wstrzymało się o głosu). Na sesji skarbnik Elżbieta Marecka podała m.in. informacje o dochodach dzielnicy: plan przewidywał 97 387 780 zł, wykonanie 98,8%. W dyskusji zgłoszono pytania o inwestycję budowa przedszkola przy ul. Drewnowskiej/ Sternhela, zatrudnienie w urzędzie, wydatki na koncerty. W pierwszym głosowaniu uchwałę poparło 11 radnych, 5 było przeciw, 6 wstrzymało się od głosu; w reasumpcji wstrzymujących się było 8.

Projekt drugiej uchwały dotyczył zmiany załącznika dzielnicowego do budżetu m.st. Warszawy na 2013 rok: przeniesienie środków w kwocie 122 515 zł z działu „Gospodarka mieszkaniowa" do działu „Gospodarka komunalna", na pokrycie kosztów energii oraz zwiększenie środków finansowych o 49 zł, niewykorzystanych 2012 roku, na realizację projektu „Warszawskie inspiracje do pracy". Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały 3 komisje. W dyskusji na sesji poruszono sprawę zasiedlania lokali komunalnych w budynku przy ul. Św. Wincentego 85. Za podjęciem uchwały głosowało 17 radnych, 3 wstrzymało się od głosu, nie było przeciwnych.

Po przerwie radni zajęli się sprawozdaniem z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej Targówek za rok 2012. Uzupełnieniem 54-stronicowego materiału były obszerne informacje, udzielone na sesji przez Alicję Witoszyńską, dyrektorkę OPS, m.in. o zadaniach placówki, świadczeniobiorcach, różnych formach pomocy, świadczeniach pieniężnych i rzeczowych oraz projektach, współfinansowanych z EFS. W roku 2012 z pomocy skorzystało 9 848 osób, tj. 4816 rodzin (w 2011 – 4570 osób z 2507 rodzin). W 2013 roku OPS będzie kontynuował działania, ułatwiające dostęp do aktywnych form integracji społecznej osobom, zagrożonym wykluczeniem społecznym oraz działania w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki". Informacje o formach działania OPS można znaleźć na stronach internetowych placówki, w spółdzielniach mieszkaniowych oraz w siedzibie OPS.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała komisja bezpieczeństwa i porządku publicznego. Za przyjęciem sprawozdania z działalności OPS za rok 2012 głosowało 16 radnych, 2 było przeciw, 3 wstrzymało się od głosu.

Bez dyskusji, po wyjaśnieniach wiceburmistrza Sławomira Antonika i informacji o pozytywnym zaopiniowaniu przez komisję gospodarki komunalnej i mieszkaniowej projektu uchwały w sprawie zaopiniowania wykazu miejsc w dzielnicy Targówek, na których dopuszcza się prowadzenie handlu obwoźnego – radni uchwalili ten wykaz 16 głosami przy 3 wstrzymujących się, bez przeciwnych. Handel obwoźny może być prowadzony przez cały rok w 2 miejscach, sezonowo w 4, jako okolicznościowy – w 11 (w 4 od 3 XII do 1 I, w 7 od 28 X do 4 XI).

W związku ze zbliżającym się terminem rocznej aktualizacji Lokalnego Programu Rewitalizacji m.st. Warszawy na lata 2005-2013, w projekcie kolejnej uchwały znalazła się aktualizacja Mikroprogramu Rewitalizacji w dzielnicy Targówek na lata 2005 – 2013. Zmiany polegają m.in. na usunięciu z treści mikroprogramu projektów kilku wspólnot mieszkaniowych, które nie przedstawiły sprawozdań z realizacji projektów w poprzednich cyklach; zmianie terminów realizacji projektów dzielnicy Targówek z powodu braku środków finansowych. Obszerny (100 stron) materiał prezentuje cele mikroprogramu, obszary rewitalizowane, plan finansowy, konsultacje społeczne, projekty dla poszczególnych osiedli. Dotychczas udało się zrealizować tylko projekty ze środków własnych. Tylko parafia rzymskokatolicka pw. Zmartwychwstania Pańskiego uzyskała dofinansowanie w wysokości 3,5 mln zł. Burmistrz Grzegorz Zawistowski podał Targówek Przemysłowy jako przykład prawidłowo zrealizowanego projektu rewitalizacji; nadaje to nową jakość i przyciąga prywatnych inwestorów. Uchwałę poparło 21 radnych, 1 wstrzymał się od głosu, nie było przeciwnych.

Również bez głosów przeciwnych, przy 16 – „za" i 5 wstrzymujących się, rada podjęła uchwałę w sprawie wyznaczenia stref do ustalenia stawek czynszu za najem lokali mieszkalnych: strefa miejska obejmuje obszar, położony na północny zachód od linii kolejowej prowadzącej od Dworca Warszawa Wschodnia do Wołomina, a strefa peryferyjna - obszar położony na południowy wschód od tej linii.

W ostatniej uchwale, podjętej 15 głosami, przy 3 przeciwnych i 3 wstrzymujących się, radni Targówka pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały Rady m.st. Warszawy, zmieniający uchwałę w sprawie ustalenia stawek jednostkowych dotacji przedmiotowej dla Ośrodka Sportu i Rekreacji Targówek. 14 grudnia 2012 r. dotacja uległa zmniejszeniu o 70 000 zł, tj. do wysokości 1 330 000. Przed glosowaniem przewodniczący komisji sportu i rekreacji Bartosz Szajkowski wyraził nadzieję, że po tym zmniejszeniu – będzie zmiana „w górę".

W interpelacjach kilkoro radnych nawiązało do koncertu orkiestry kameralnej w ratuszu 10 lutego: nieobecności wiceburmistrza Mikołajewskiego, obietnicy zakupienia fortepianu dla orkiestry, braku podziękowania dla artystów. Pytano o stypendia szkolne, linię autobusowa 512, naprawę windy i budowę boiska przy Gimnazjum nr 143, nadanie imienia skwerowi, zakup aparatury do głosowania, działalność organizacji pozarządowych na Targówku, środki na zakup sauny do OSiR. W kilku poruszonych sprawach radni otrzymają odpowiedzi na piśmie. Sugestii, zawartej w pytaniu, czy Krzysztof Miszewski jest adwokatem zarządu - zaprzeczył zarówno burmistrz, jak i sam wymieniony.

Szczegóły przebiegu obrad znajdą się w protokole, który rada zatwierdzi na następnej sesji. ***K.***

Zarząd Oddziału Bródno Towarzystwa Przyjaciół Warszawy ze smutkiem przyjął wiadomość, że 19 lutego 2013 r., w wieku 86 lat zmarł p. Jerzy Zatorski, nasz Wielki Przyjaciel, Miłośnik Bródna, wielce zasłużony dla rozwoju nauki oraz gospodarki prawobrzeżnej Warszawy, twórca ZOPAN-u.

Prezes OB TPW Regina Głuchowska

Prezydent miasta stołecznego Warszawy

informuje

że do wydzierżawienia na okres trzech lat, w drodze konkursu ofert, z przeznaczeniem na punkt gastronomiczny z funkcją kulturalno – rekreacyjną został przeznaczony grunt o powierzchni 100 m² położony na terenie na terenie Parku Bródnowskiego w Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

Wywoławcza stawka netto za 1 m² gruntu przeznaczonego do wydzierżawienia wynosi **2,92 zł**, co daje wysokość rocznego czynszu dzierżawnego **3 504,00 zł** + podatek VAT ustalony według obowiązującej stawki.

Warunkiem udziału w konkursie jest wniesienie wadium na rachunek Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy – Bank Handlowy w Warszawie SA **06 1030 1508 0000 0005 5001 1107** w wysokości 292,00 zł najpóźniej do dnia 22.03.2013 r.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę uznania wymaganej kwoty na rachunku bankowym Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.

Zainteresowani proszeni są o składanie pisemnych ofert w nieprzejrzystych, zamkniętych kopertach z napisem: Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, Wydział Gospodarowania Nieruchomościami dla Dzielnicy Targówek ul. Kondratowicza 20, 00-983 Warszawa. **„Oferta na wydzierżawienie gruntu na terenie Parku Bródnowskiego"**, bezpośrednio w sekretariacie Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami dla Dzielnicy Targówek, ul. Kondratowicza 20 pok. 413, od poniedziałku do piątku w godzinach 8^{00}-16^{00}, najpóźniej do dnia **22.03.2013 r.**

Oferty zawierać muszą komplet dokumentacji – zgodnie z wymaganiami określonymi w regulaminie konkursu ofert.

Otwarcie konkursu ofert i jego część jawna odbędzie się w dniu **25.03.2013 r.** o godz. **10^{00}**, w siedzibie Urzędu Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy, ul. Kondratowicza 20, pokój nr 321.

Przed przystąpieniem do konkursu należy zapoznać się z Regulaminem konkursu dostępnym w siedzibie Wydziału Gospodarowania Nieruchomościami dla Dzielnicy Targówek, ul. Kondratowicza 20, pok. 413, od poniedziałku do piątku w godzinach 8^{00}-16^{00}.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu (22) 44-38-658 w okresie do upływu terminu składania ofert.

Organizator zastrzega sobie prawo do odwołania konkursu na każdym etapie bez podania przyczyny.

Dom Kultury ZACISZE
ul. Blokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

2-3 marca - 12.SPOTkania Teatrów Młodych

Przegląd Teatrów Amatorskich SPOT, kontynuowany pod nazwą Spotkania Teatrów Młodych, ma już swoją tradycję w świecie teatru amatorskiego. Po dwóch latach przerwy i licznych pytaniach dotyczących organizacji SPOTu, powracamy do dobrej tradycji. Będziemy gościć teatry amatorskie na Zaciszu.

Przegląd jest otwarty dla publiczności. Jurorzy przyznają Grand Prix, nagrodę za reżyserię, nagrody aktorskie i wyróżnienia. Jurorami przeglądu będą: Emilia Krakowska, Weronika Chinowska i Adrian Perdjon. Jury przyzna nagrody pieniężne na łączną kwotę 4000 zł. Harmonogram prezentacji:

Sobota 2 marca

14.00-14.40 „Czarowna noc" Com.pl.ex
15.30-16.20 „Moje szczęście" Teatr s.tr.a.c.h.
16.50-17.20 „Czerwone liście klonu" Kakehashi
17.55-18.40 „Wyjowisko" Teatr Pijana Sypialnia

Niedziela 3 marca

11.30-12.30 „Czas na casting" Studio-Bis2
12.50-13.30 „Czarno na białym" Agrafka
13.45-14.10 „Karolina – 5 epizodów z życia z prologiem i epilogiem" Grupa Teatralna Czerwień
15.00-15.45 „Wyspa" Studio Teatralne „Loża Szyderców"
16.00-16.25 „Wyznanie" Teatr Trzcina
16.55-17.55 „Rodzina idealna" Teatr PaTaTaJ
19.15 ogłoszenie wyników

ALELALE Anny Żelazowskiej

Anna Żelazowska: Zapraszam do alelalowej krainy gdzie w gąszczu pluszowych drzew czekają na Was miękkie zwierzęta wszelkiej maści. Stwory zamieszkujące moją wyobraźnię. Różowe sowy, niebieskie krokodyle, żółte koty, czerwone psy i wiele wiele innych. Do zobaczenia w alelalowym lesie!

Do zaproszenia dołącza się również Dom Kultury Zacisze. Kolorowy świat przytulanek i wystawę Anny Żelazowskiej ALELALE można zwiedzać do 19 marca w Galerii DK Zacisze. Wernisaż wystawy odbył się 24 lutego. Tego dnia dzieci zobaczyły przedstawienie teatralne pt. „Kopciuszek" wg G. Rossiniego w wykonaniu Teatru Wariacja, a później wkroczyły w świat kolorowych przytulanek.

Na wystawie podpatrujemy ALELALE i Anię Żelazowską. Jakie są jej zwierzaki widać, jaka jest Ania Żelazowska może trochę mniej. Gdy była mała ożywiała swój świat szyjąc pierwsze lale i projektując ubranka. Po latach w Paryżu stworzyła mało poważne, ale urocze ALELALE. Zakotwiczone w dzieciństwie, ale szyte w nowej rzeczywistości zyskały na kolorach. Uprościła się ich forma. Od roku 2008 zamieszkały w Polsce. Dzisiejsze przytulaki nie są grzeczne. Intrygują kolorem i pokazują charakter. Czasem szczerzą zęby, pokazują dziwne miny. Zawsze miękkie i miłe w dotyku.

Dla zwiedzających będzie to nie lada gratka. Pierwszy raz ALELALE doczekają się indywidualnej prezentacji, co pozwoli szerzej spojrzeć na bogaty i różnorodny dorobek Anny Żelazowskiej. W specjalnie na tę okazję zaaranżowanej przestrzeni pojawi się około 40 zwierzaków różnej wielkości, zawieszonych na drzewach, usytuowanych na wyspie. Cieszymy się, że ALELALE wybrały Zacisze. Do zwiedzania wystawy zapraszamy dzieci i dorosłych. Każdą ALELALE, która pojawi się na wystawie będzie można zakupić, ponieważ Anna Żelazowska zobowiązała się uszyć każdą ALELALĘ w dwóch egzemplarzach.

XXXIX sesja Rady Dzielnicy Białołęka

Budżety 2012 i 2013

Jak z każdym początkiem roku, tak i tym razem radni przyjęli sprawozdanie z wykonania budżetu w minionym roku. Ogólny wskaźnik wykonania dochodów po stronie urzędu dzielnicy wyniósł 104,6%. Wskaźnikom wykonania inwestycji warto się przyjrzeć w rozbiciu na działy. Drogi publiczne wykonanie – 65,9%, gospodarka nieruchomościami i gruntami – 82,1%, oświata i wychowanie – 21,6%, gospodarka ściekowa i ochrona wód – 93,5%, utrzymanie zieleni – 97%, kultura fizyczna i sport – 99,9%. Wydatki za 2012 wykonano w 97,4%.

Radni wyrazili swoją opinię dotyczącą projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Winnicy w rejonie ulicy Światowida. Opinia jest pozytywna, wszakże pod warunkiem uwzględnienia decyzji wydanych przez wydział architektury i budownictwa, a dotyczących potencjalnych roszczeń odszkodowawczych na tym terenie. Białołęka nie dysponuje środkami na zabezpieczenie roszczeń, które mogą się pojawić w wyniku uchwalenia planu, w związku z tym miasto powinno je zapewnić.

W kolejnej uchwale znalazły się zmiany w budżecie na rok bieżący. Więcej środków potrzeba będzie na modernizację ulicy Chudoby, budowę ulicy Projektowanej 2 i 8 od Hanki Ordonówny wraz z wykupem gruntów, przebudowę Marcina z Wrocimowic, przebudowę Skarbka z Gór, wykup gruntów pod budowę Frachtowej, Szczupaczej – a więc drogi, drogi i jeszcze raz drogi. Dodatkowych, całkiem niebagatelnych środków – ponad 700 tys. zł będzie wymagać budowa szkoły podstawowej przy Głębockiej, więcej środków trzeba będzie przeznaczyć na utworzenie terenu rekreacyjno-sportowego przy Magicznej.

(egu)

Fundacja Noga w Łapę

Niech żyją!

Pierwsze ujęcie: klucz dzikich gęsi na tle nieba, powietrze dzwoni ich poruszającymi, chóralnymi głosami.

Drugie ujęcie: mężczyźni umieszczają na łące plastikowe atrapy gęsi, które mają zwabić te prawdziwe. Trzecie ujęcie: dzikie gęsi zniżają lot nad łąką i przekonane obecnością sztucznych ptaków ufnie lądują na trawie. Czwarte ujęcie: rozlega się kanonada strzałów, ugodzone ptaki przewracają się, koziołkują, ranne próbują biec i zrywać się do lotu, krzyczą z bólu i przerażenia.

Piąte ujęcie: spuszczone psy dopadają do postrzelonych ptaków, szarpią je, ciągną do myśliwych.

Szóste ujęcie: mężczyzna trzyma ranną gęś za szyję i kręci nią aż do przerwania rdzenia kręgowego – to powszechny sposób dobijania.

Zmuszam się, żeby patrzeć, choć łzy cisną się do oczu, inni widzowie na sali pospuszczali głowy...

Jesteśmy na spotkaniu z Zenonem Kruczyńskim - byłym myśliwym, autorem głośnej książki „Farba znaczy krew", obecnie publicystą i aktywistą ekologicznym. Jest jednym z inicjatorów kampanii walczącej o żywe dzikie ptaki w Polsce, o wykreślenie ich z listy zwierząt łownych.

Film dokumentował jedno z licznych polowań, jakie co roku odbywają się na terenie Polski i których ofiarą padają ogromne rzesze migrujących ptaków. Zenon Kruczyński mówi o znanym mu przypadku, kiedy przy ujściu Warty, na granicy Parku Narodowego myśliwi za jednym razem pozbawili życia 380 gęsi! W jakim celu? Trudno to zrozumieć, bo często nawet nie wszystkie zabite gęsi są zbierane, czasem zostawia się je na polu lub zakopuje w rowach. Straty wśród ptaków są wielkie, bo to nie tylko te, które, trafione, pozostają na polu. Postrzelone, którym udaje się uciec, a jest ich ok. 70% z tych, do których się strzela, nie mają szansy dotrzeć do swoich zimowisk, zginą po drodze.

Nie ma żadnej racjonalnej przyczyny tych rzezi. Panowie myśliwi urządzają jatki w plenerze dla czystej przyjemności strzelania do żywych celów. Nie ma empatii, współczucia.

Nie ma refleksji, że to przecież piękne istoty, uosobienie wolności, inteligentne, wrażliwe, tworzące głębokie i bogate więzy rodzinne i społeczne, zaskakująco podobne do ludzkich.

Gęsi tworzą pary na całe życie. Doskonale znają swoich sąsiadów. Gdy stanie się nieszczęście, adoptują osierocone maluchy. Latami utrzymują kontakty ze swoim rodzeństwem oraz dziećmi z poprzednich sezonów. Mają swoich osobistych przyjaciół i wrogów. Doroczne zimowiska są dla nich jak miejsce spotkań towarzyskich – ze starymi znajomymi i rodziną, którzy sezon lęgowy spędzają daleko od siebie. Niezmiernie ważne: gdy umiera gęś – bardzo cierpią jej najbliżsi. Największy dramat przeżywają młode po stracie rodziców oraz ptaki, które straciły partnera.

Często zdarza się, że zapadają trwale w depresję i umierają z żalu lub giną w zębach drapieżników.

Pechową trzynastkę, na którą wolno polować, tworzą: krzyżówka, cyraneczka, głowienka, czernica, łyska, gęgawa, gęś zbożowa, gęś białoczelna, bażant, kuropatwa, jarząbek, słonka i grzywacz.

Wszystkie one mają naturalnych wrogów w postaci drapieżników i nie ma potrzeby zmniejszania ich populacji. Nie wyrządzają szkód rolniczych. Ich mięso nie ma żadnego znaczenia gospodarczego. Polowania odbywają się zwykle w trudnych warunkach widoczności: w nocy, we mgle, toteż najczęściej nie ma możności zidentyfikowania ptaków, strzela się do szybko poruszającego się cienia. Dlatego giną też gatunki objęte ścisłą ochroną. Myśliwi wystrzeliwują mnóstwo amunicji, popularną jest reguła: jedna paczka – jedna kaczka. Co roku za ich przyczyną trafia do środowiska ok. 640 000 kg ołowiu, co stanowi 2 razy więcej niż emisja całego rocznego polskiego przemysłu. Ten ołów jest bardzo skoncentrowany w określonych miejscach zanieczyszczając środowisko i stwarzając poważne niebezpieczeństwo dla bytujących tam zwierząt.

Wszystko, co powyżej wymieniłam, dostatecznie argumentuje za wykreśleniem wszystkich ptaków z listy zwierząt łownych. Jeśli nie wystarczą już same argumenty natury emocjonalnej i etycznej.

Czy jest sprawiedliwe i moralnie umotywowane, by wąska grupa, ok. 0,24% społeczeństwa, była uprawniona do zabijania wolno żyjących zwierząt, w tym ptaków? Dlaczego ja czy ktokolwiek z Państwa, kto chce, by ta sarna czy kaczka żyły i cieszyły nasze oczy, nie mamy szansy ich ochronić? Czy mamy dłużej godzić się z naszym ubezwłasnowolnieniem? Czy nadal będziemy pozwalać na to, by prymitywna, okrutna rozrywka, nie przystająca do cywilizowanych ludzi (na dodatek chrześcijan!) dziesiątkowała dzikie zwierzęta, którym i bez tego trudno się żyje w opanowanym przez nas świecie? Czy musimy polować aby przeżyć, czy jesteśmy głodni?

Czas najwyższy pożegnać jaskiniowe relikty i otoczyć resztki dzikiego, wolnego życia całkowitą ochroną. Zaprotestujcie przeciwko barbarzyństwu!

Zapraszam na stronę internetową www.niechzyja.pl, gdzie znajdziecie szczegółowe informacje dotyczące polowań na ptaki i ciekawe artykuły na ich temat. Dołączcie do grona tych, który nie zgadzają się na prawo garstki ludzi do zabijania. Podpiszcie petycję o zaprzestanie polowań na ptaki http://www.petycje.pl/petycjePodglad.php?petycjeid=8907

Sprawmy, że Polska będzie pierwszym krajem w Europie, gdzie ich zabijanie będzie całkowicie zabronione. Wystarczy jeden podpis ministra.

A kolejnym celem, jaki sobie postawimy, będzie delegalizacja polowań na wszystkie zwierzęta. Niech żyją!

Renata Markowska
Fundacja Noga w Łapę

TERMEK
Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

♦Wykonamy każdą grzałkę ♦Żarówki
♦Przewody (antenowy, komputerowy i inne)
♦Gniazda i wyłączniki ♦Baterie
♦Przedłużacze ♦Rury PCV i puszki
♦Torebki strunowe ♦Oprawa prac
♦Artykuły papiernicze
♦Druki akcydensowe
♦Zdjęcia do dokumentów
♦Pieczątki ♦Wydruki i ksero 19 gr

ul. Brzeska 33
22 818 10 67
www.termek.pl

Czynne: poniedziałek - piątek 8.00-17.00
sobota 9.00-14.00

Rozliczamy PITy - 30 zł

Inicjatywa z Białołęki

dokończenie ze str. 1

utrudnienia ruchu i drenaż kieszeni. Jaki jest sens, aby na 3-pasmowej drodze, której przeciwległe pasy oddzielone są pasmem zieleni i barierkami, gdzie zamiast przejść dla pieszych są kładki, wprowadzać ograniczenie do 60 km/h… i ustawiać przy drodze policyjny radiowóz? Czy aby na pewno chodzi o bezpieczeństwo? Mowa tutaj o ulicy Jagiellońskiej na odcinku Trasa Toruńska – Rondo Starzyńskiego, z której korzystają nie tylko kierowcy z Białołęki czy Pragi. Tak restrykcyjne ograniczenie na takiej trasie to prawdziwy ewenement. Jeżeli tutaj można jechać zaledwie 60 km/h, to gdzie w Warszawie powinno się pozwalać na więcej? Kierowcy karani są mandatami za prędkości, które na takiej drodze powinny być czymś normalnym.

Razem ze stowarzyszeniem Inicjatywa Mieszkańców Białołęki, które reprezentuję, zwróciliśmy się do Inżyniera Ruchu m.st. Warszawy o zmianę organizacji ruchu na ulicy Jagiellońskiej na odcinku Trasa Toruńska – Rondo Starzyńskiego. Jagiellońska w tej części spełnia wszelkie normy, aby obowiązywało na niej ograniczenie do 80 km/h, o co wnioskowaliśmy. Jednocześnie, aby nie było żadnych wątpliwości, że proponowana zmiana nie wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo, zawnioskowaliśmy również o obniżenie ograniczenia prędkości do 50 km/h w samej końcowej części Jagiellońskiej przy Rondzie Starzyńskiego, gdzie znajdują się jedyne na całej trasie przejścia dla pieszych. Obecnie na całym odcinku od Trasy Toruńskiej aż do Ronda Starzyńskiego, niezależnie, czy jest przejście dla pieszych, czy go nie ma, obowiązuje ograniczenie do 60 km/h, co oczywiście pozbawione jest sensu.

Takich bezsensownych przepisów jest więcej – chociażby na ulicy Modlińskiej. Wierzymy, że dzięki interwencjom mieszkańców, użytkowników dróg i władz samorządowych uda się zmusić odpowiedzialne instytucje do zmian, które sprawią, że poprawiać się będzie zarówno komfort jazdy, jak i bezpieczeństwo na drogach.

Piotr Basiński
radny Dzielnicy Białołęka
Inicjatywa Mieszkańców Białołęki
email: piotr.basinski@imb.waw.pl
http://bialoleka.inicjatywa.waw.pl

www.odszkodowanie.pl
NAJWYŻSZE ODSZKODOWANIA
dla osób poszkodowanych w wypadkach drogowych
BEZ ZALICZEK
Hexa Dochodzenie Odszkodowań Sp. z o.o.
ul. Zagójska 9, 04-160 Warszawa
tel. 22 460 49 49
gsm 600 996 166

Mundurowi w grze

20 i 21 lutego w hali DOSiR Praga Północ odbyły się IV Mistrzostwa Warszawy Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej im. Andrzeja Struja o Puchar Komendanta Głównego Policji. Zwycięstwo przypadło drużynie Centralnego Biura Śledczego, która wygrała z reprezentacją KWP w Krakowie. Trzecie miejsce zajęła reprezentacja Komendy Głównej Policji.

Turniej zorganizowany został przez Centralne Biuro Śledcze KGP, Komendę Stołeczną Policji, Region CBŚ SGW IPA oraz Dzielnicowy Ośrodek Sportu i Rekreacji Praga Północ.

Mistrzostwa otworzył nadinsp. Marek Działoszyński - komendant główny policji. W czasie otwarcia uczczono minutą ciszy tragicznie zmarłego policjanta KSP podkom. Andrzeja Struja, którego imieniem nazwany został turniej. Zginął on trzy lata temu, kiedy zareagował na chuligańskie wybryki dwóch młodych ludzi. Zawody te umożliwiły zatem sportową rywalizację o zaszczytne trofeum i były wyrazem pamięci funkcjonariuszy i żołnierzy o zmarłym koledze.

Podczas dwudniowych sportowych zmagań o mistrzostwo wystąpiło 29 reprezentacji: m.in. Biuro Ochrony Rządu, Mazowieckiego Oddziału Żandarmerii Wojskowej, Straży Miejskiej m.st. Warszawy, Służba Więzienna, Dowództwo Garnizonu Warszawa Wojska Polskiego, Nadwiślańskiego i Morskiego Oddziału Straży Granicznej, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Centralnego Biura Śledczego KGP, Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP, Komendy Stołecznej Policji, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku

Rywalizacja była zacięta, jednak odbywała się w przyjemnej, sportowej atmosferze czystego współzawodnictwa i gry fair. Po dwóch dniach sportowych zmagań do finału awansowały cztery drużyny. W przerwach meczów finałowych odbył się pokaz cheerleaderek.

Po emocjonującym pojedynku, zwycięstwo przypadło drużynie Centralnego Biura Śledczego KGP, która wygrała z reprezentacją Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Trzecie miejsce wywalczyła reprezentacja KGP, która pokonała drużynę Służby Kontrwywiadu Wojskowego.

Dla zwycięskich drużyn przewidziano pamiątkowe puchary oraz medale ufundowane m.in. przez komendanta głównego policji, prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej, dyrektora Centralnego Biura Śledczego, komendanta stołecznego policji, prezesa Stołecznej Grupy Wojewódzkiej IPA, przewodniczącego Regionu CBŚ IPA.

Andrzej Struj (ur. 20 marca 1968, zm. 10 lutego 2010 roku w Warszawie) – funkcjonariusz policji w stopniu młodszego aspiranta, pośmiertnie mianowany podkomisarzem. Służył w policji 15 lat. Pracował w wydziale wywiadowczo-patrolowym KSP. Był również moderatorem forum policyjnego ifp.pl. 10 lutego 2010 roku Andrzej Struj, będąc na urlopie wypoczynkowym, podjął interwencję wobec mężczyzny, który rzucił koszem na śmieci w przejeżdżający tramwaj i stłukł szybę. Chuligan, któremu pomagał drugi mężczyzna, zadał policjantowi kilka ciosów nożem. Andrzej Struj zmarł dwie godziny później w szpitalu.

Znamy zwycięzców turnieju szachowego!

W ciszy i skupieniu, ale nie bez emocji, przebiegł finał Dzielnicowego Turnieju Szachowego „Mistrz Prawego Brzegu". Rywalizacja odbyła się 21 lutego w Galerii Konferencyjnej Urzędu Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy.

Spotkanie mistrzów szachownicy otworzył burmistrz Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy – Piotr Zalewski, życząc uczestnikom sukcesów na polu walki.

- Choć w szachy dobrze nie gram, ale wiem, że to niezwykle pasjonująca i wymagająca gra, dlatego życzę wszystkim uczestnikom powodzenia, a tym, którym się dziś nie powiedzie – wytrwałości w dążeniu do celu – mówił Piotr Zalewski.

Czarne uruchamiają zegary! – tak rozpoczął finałową rozgrywkę sędzia Robert Krasiewicz, który czuwał nad sprawiedliwym przebiegiem turnieju. Do zawodów przystąpili uczniowie z praskich szkół podstawowych nr: 30, 50, 73, 127 oraz 258. Poziom długo był wyrównany, dlatego najwięcej emocji wzbudziła decydująca – piąta runda. Najlepsza okazała się ekipa ze Szkoły Podstawowej nr 258, a po niej kolejno: SP 50, SP 73, SP 127 i SP 30.

Kolejnym etapem turnieju będą rozgrywki między dzielnicami Warszawy.

Organizatorem konkursu jest senator Marek Borowski, patronat nad finałem dzielnicowym objął burmistrz Dzielnicy Praga-Północ Piotr Zalewski.

mini ogłoszenia

NAUKA

AAA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 22 889-73-54, 606-724-885

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

ANGIELSKI 609-631-186

ANGIELSKI, nauczyciel, matura, egzaminy gimnazjalne, dojazd 22 670-39-78

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705

DOŚWIADCZONY tłumacz z j. angielskiego, 691-199-144

NAUKA keyboard, fortepian nauczycielka 502-935-459

NIEMIECKI, doświadczenie, możliwy dojazd, 602-748-254

POLSKI 602-678-811

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krioterapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CHWILÓWKI, pożyczki bez BIK, szybko i dyskretnie, tel. 784-989-536

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin a także tapicerki, karcherem, tel. 694-825-760

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO
pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

DEKODERY DVBT. Naprawa DVD, TV LCD, Plasma, monitorów, szybkie terminy. Gwarancja. Tarchomin, ul. Szczęśliwa 2, pon-pt. 17-21. tel. 22 381-29-33, www.serwis-rtv.waw.pl

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

FUTRA, szycie, przeróbki, renowacje, wymiana podszewek, tel. 516-504-469

LODÓWKI, pralki, telewizory - naprawa, tel. 694-825-760

MALOWANIE, remonty 606-181-588

MIESZKANIA, lokale wykończę, wyremontuję, duże doświadczenie - niedrogo, 882-836-741

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRACOWNIA krawiecka zatrudni emerytki przy poprawkach, tel. 662-872-118

PRACOWNIA tapicerska 22 618-18-26, 22 842-94-02, 502-250-803

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, 722-990-444

REMONTY, adaptacje, osobiście, tel. 695-092-101

STUDNIE - abisynki, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

WESELA, imprezy okolicznościowe, tel. 603-956-654

WYWÓZ gruzu, mebli z załadunkiem, sprzątanie piwnic, tel. 600-359-594

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto w każdym stanie 519-353-990

KUPIĘ pamiątki związane z fabryką FSO oraz inne gadżety motoryzacyjne z czasów PRL i starsze 603-114-447

KUPIĘ stare motocykle wyprodukowane przed 1963r. oraz części luzem i literaturę, 603-114-447

MONETY, banknoty, odznaczenia, antykwariat ul. Andersa 18, 22 831-36-48

DRZWI OKNA
- **Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn**
- **Drzwi wewnętrzne Porta, Dre**
- **Okna PCV i AL**
- **Parapety Wew. i Zew.**

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Radzymińska 116
tel./fax 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl

Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pełen zakres usług

Koniec szlachetnych pokoleń?

Proszę Szanownych Państwa. Papież nam abdykował. Aliści nie wzięli przykładu z „góry" pedofile i skoczkowie na społeczną kasę, którymi się brzydził. Nie chodzi mi tylko o duchownych jednego wyznania. Benedykt XVI jest przykładem szlachetnego pokolenia, które odchodzi. W telefonicznych rozmowach z doświadczoną dziennikarką z pokolenia, które uważam za równie szlachetne, często słyszę o fantastycznych relacjach z przyjaciółmi, których bolszewik Gomułka wygnał w 1968 do Izraela.

Ich przyjaźń i wzajemna życzliwość trwa do dziś. Co się stało po latach?

Dzieci wygnanych w 68. wyzywają siostry Radwańskie od katolickich suk na swoim żydowskim boisku. Dzieci i wnuki zamordowanych w niemieckich obozach śmierci na terenie Polski po corocznym marszu demolują hotele i bursy jak naćpane kapele rockowe.

Dlaczego rabin Szudrich nie zgadza się na przeniesienie szczątek Żydów, a także i Polaków na etniczne cmentarze - nie rozumiem. Warszawa za swoje - nie żydowskie - pieniądze dokonałoby pochówku i wybudowałaby drugą nitkę jezdni ul. Św. Wincentego. Wszak zabici przez bolszewików i nazistów chodzili do jednej klasy w polskiej szkole. Polski święty przeszkadza? Czy rabin Szudrich był jedynym uczniem w klasie? Może główny rabin Polski nie zna pojęcia korków do swoich cmentarzy.

W końcu lat 80. osobiście uratowałem w Tatrach amerykańskiego Żyda przed runięciem w przepaść i potem w asyście polskich harcerzy z hufca z LO. im Dembowskiego w Warszawie bezpiecznie dotarliśmy do Zakopanego. Nieodpowiedzialny Izraelczyk po wycieczce do Oświęcimia atakował w zamszowych butach lawiniska tuż pod Czerwonymi Wierchami. Zaczynam być nadwrażliwy na brak szacunku Żydów do swoich dawnych szlachetnych pokoleń i dla szlachetnych pokoleń Polaków, które pomogły przeżyć w zamian za coraz większe nieodwzajemnienie.

Nieodwzajemnieniem zdrowia reagują zwierzęta w rękach niedouczonych i nadopiekuńczych właścicieli. Od ponad 10 lat lekarze weterynarii zmagają się z wysypem niespecyficznych objawów, pochodzących z efektów pracy znakomitych firm reklamowych, promujących za przeproszeniem gówniane jedzenie dla psów i kotów. Jak łatwo przyjmujemy za rzetelne fakty sprzedawany nam chłam, niech świadczą następujące dane kliniczne. Wzrost występowania nowotworów sutków u kotek i suk niemal do 100%. Wzrost nowotworów prostaty u psów do 80%. 100% zwierząt z objawami dermatologicznymi w przypadkach spożywania reklamowanych produktów, a zwłaszcza tzw. karm „mokrych" w połączeniu z karmami suchymi i odpadkami kuchennymi. Ok. 20% populacji miało objawy zatrucia jadem kiełbasianym lub zatrucia beztlenowcami z rodziny eneterobacteriae (jelitowe) lub ich toksynami.

Oto jedno z najtragiczniejszych w skutkach źródeł wiedzy o żywieniu psów i kotów. Vetopedia – ogólnopolska baza lecznic weterynaryjnych oświadcza, że: „Karma mokra jest doskonałym urozmaiceniem karmy suchej. Kot może być nią karmiony przez całe życie pod warunkiem, że będzie ona dobrej jakości. Na rynku możemy spotkać karmy o wielu smakach – z drobiem, wołowiną, sercami, tuńczykiem, makrelą, a nawet z egzotycznymi dodatkami - krabami czy krewetkami. Karmy w puszkach zawierają najczęściej pasztet mięsny lub kawałki mięsa w galaretce lub sosie, dlatego bardzo łatwo będzie się przekonać, co naszemu pupilowi odpowiada najbardziej". Vetopedia przeczy sama sobie, poza tym nie uwzględnia zawartości toksyn w produktach, używanych do ich wyrobu. Z publikacji pod tytułem „Człowiek – istota pełna trucizn" dowiadujemy się, że makrela, tuńczyk, łosoś norweski zawierają ponadprogowe ilości trucizn. Rośliny gromadzą w swoich tkankach metale z gleby. Zwłaszcza produkty mleczne i mięsne nasycone są truciznami, które mogą powodować uszkodzenia wątroby i systemu nerwowego. Trucizny skażają ryby, owoce morza, zwierzęta, a potem spożywających je ludzi. Od czasu Czarnobyla grzyby w lasach europejskich zawierają tyle cezu, że powinien obowiązywać zakaz ich zbierania i jedzenia. W uważanym za najczystsze mleku krów alpejskich stwierdzono obecność DDT, chociaż hodowców bydła obowiązuje zakaz używania chemicznych środków ochrony roślin. Badania polskich naukowców wykazały, że DDT występuje w znacznym stężeniu w tkance tłuszczowej np. mieszkańców Opola. W województwie lubelskim matki karmiące piersią nadal przekazują niemowlętom DDT w stężeniu siedmiokrotnie wyższym niż np. w USA.

Sprzedawane w Polsce warzywa są coraz „bogatsze" w ołów, azotany, kadm i miedź. Aż 90% płodów rolnych z rejonu Górnego Śląska w ogóle nie powinno trafić do konsumpcji. Przekroczenie norm kadmu stwierdzono w 90% zbóż i warzyw zbadanych w województwie katowickim.

A nawet gdyby chemii nie było na świecie, kot potrzebuje od 28 do 35% wysokiej jakości białka, pies od 15 do 26%, a puszka i saszetka deklaruje .... 4% białka całkowitego.

Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach. Po raz kolejny odwiedza nasz kraj po namowie i z rekomendacji swojego ucznia i przyjaciela CONSTANCIA MANGLANA. Podobne też ma metody leczenia.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej lidiagnozując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwijał swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

Pacjentce z Lublina, pani Małgorzacie w czasie jednej wizyty pomógł w dolegliwościach kobiecych. Inny przypadek to Pan Henryk K., któremu poprawił krążenie krwi i zlikwidował bóle w kręgosłupie. Panu Michałowi D. z Krakowa w ciągu dwóch seansów zlikwidował problemy z prostatą. Przypadki takie można by wymieniać jeszcze długo...

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostacie, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:

27 i 28 lutego

1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12 i 13 marca

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007

Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA"

www.filipinskieuzdrowienia.pl

Szejk szuka dobrego domu

Szejk to sympatyczny, przyjacielski, prawie dwuletni prawie owczarek niemiecki. Jest piękny, zdrowy, pełen energii, uwielbia kontakt z ludźmi i spacery. Poszukuje opiekuna, który okaże mu trochę uwagi i czułości oraz znajdzie czas na wspólne wypady i zabawę.

Szejk lubi dzieci i potrafi opiekować się posesją, więc najchętniej zamieszka w domu z ogrodem.

Jest wykastrowany i zaszczepiony.

Przy adopcji trzeba podpisać umowę adopcyjną z Fundacją.

Nr. tel. wolontariuszki opiekującej się psem: 790 585 606

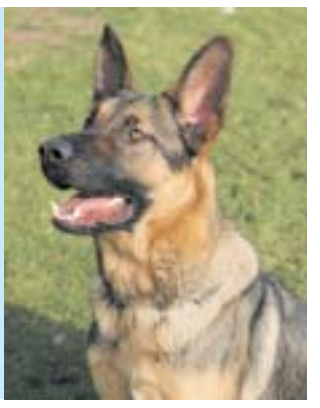

ZTM informuje

Siedem minut autobusem, sześć minut na przesiadkę, 15 minut pociągiem – czyli łącznie mniej niż pół godziny. W jaki sposób szybko dotrzeć z Choszczówki i Białołęki Dworskiej do metra? Wystarczy korzystać z linii autobusowej 176 z przesiadką na pociąg.

Zarząd Transportu Miejskiego zsynchronizował rozkład jazdy linii 176 (CHOSZCZÓWKA – PL. HALLERA) z rozkładami jazdy pociągów Szybkiej Kolei Miejskiej (linie S3 i S9) i Kolei Mazowieckich, zatrzymujących się na przystanku kolejowym Warszawa Płudy.

Dzięki temu mieszkańcy Choszczówki i Białołęki Dworskiej, pracujący lub uczący się w centrum stolicy, mogą w pół godziny dostać się do stacji metra Dworzec Gdański.

Przykładowy autobus linii 176 wyrusza w dzień powszedni z Choszczówki o 7.44. Siedem minut później zatrzymuje się na przystanku PKP Płudy. Pociąg SKM odjeżdża z przystanku kolejowego Warszawa Płudy o 7.57, a na stację kolejową Warszawa Gdańska dociera 12 minut po ósmej. Tam pasażerowie mają do wyboru szybką komunikację szynową – metro oraz tramwaje kursujące ulicami gen. Andersa i Słomińskiego.

Kursy linii 176 – zsynchronizowane z kolejowymi rozkładami jazdy – zostały specjalnie oznaczone w rozkładach jazdy dostępnych na przystankach i na stronie internetowej ZTM. Kursy z możliwością dogodnej przesiadki na przystanku kolejowym Warszawa Płudy do pociągów SKM zostały oznaczone literą „s", a do pociągów Kolei Mazowieckich literą „m".

Zachęcamy do sprawdzenia połączenia!

Lewa strona medalu

Mieszkańcy znów protestują

Władze Warszawy otworzyły sobie kolejny front walki tak, jakby dotychczasowych było im mało. Tym razem z obrońcami przyrody i mieszkańcami, którzy sprzeciwiają się masowej wycince drzew, jaka ma miejsce ostatnio w stolicy. Zaczęło się od zabytkowego Ogrodu Krasińskich, gdzie w ramach rewaloryzacji pod topór poszła prawie jedna trzecia z nich, czyli ponad 300. Potem przyszła kolej na Ogród Saski, aczkolwiek tu skala wyrębu była już mniejsza. Tymczasem okazało się, że to dopiero początek, bo wycinki zaplanowano również m.in. w Parku Praskim, Skaryszewskim, w parku Fosa przy Cytadeli, czy Wielkopolskim na Ochocie. Urzędnicy tłumaczą, że będą usuwać jedynie chore i stwarzające niebezpieczeństwo drzewa, niemniej mieszkańcy tych okolic za bardzo im nie wierzą. I w sumie trudno się dziwić, bo obrońcy przyrody alarmują, że w Ogrodzie Krasińskich wycięto również zdrowe i zabytkowe drzewa. To dlatego na wniosek radnych SLD w porządku obrad ostatniej sesji Rady Miasta znalazła się informacja prezydenta Warszawy w tej sprawie. Niestety, dopiero jako 77. punkt programu sesji, przez co dyskusja o wycince odbywała się o godz. 23, przy pustej i zmęczonej kilkunastogodzinnymi obradami sali. A szkoda, bo temat jest co najmniej kontrowersyjny, o czym najlepiej świadczy fakt, że Generalny Inspektor Ochrony Zabytków i Najwyższa Izba Kontroli zapowiedzieli kontrolę w tej sprawie.

Sprawa wycinki po raz kolejny pokazała, że władze stolicy nie potrafią rozmawiać z mieszkańcami. Strona internetowa na temat rewaloryzacji Ogrodu Krasińskich została uruchomiona dopiero wtedy, gdy przez media przetoczyła się ogromna awantura w tej sprawie. A wystarczyło tylko rozmawiać i przedstawić plany rewitalizacji wcześniej, chociażby poprzez przeprowadzenie solidnych konsultacji społecznych.

Podobnie ma się sytuacja z budową metra, która coraz bardziej daje się mieszkańcom we znaki. Na Pradze pękają kolejne kamienice, a przerażeni lokatorzy nie wiedzą, do kogo się zwrócić o pomoc, bo władze miasta umywają ręce, wskazując wykonawcę, jako źródło ewentualnych roszczeń w tej sprawie. Brakuje jakiejkolwiek informacji i elementarnego zaangażowania ze strony ratusza, który próbuje wyręczyć się przedstawicielami spółki Metro Warszawskie. Tymczasem dbanie o zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców to jeden z podstawowych obowiązków władz miasta. Szkoda, że jest on tak lekceważony i zastanawiam się, czy to dlatego, że chodzi o obywateli z prawej strony miasta?

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący Rady Warszawy
(Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

Rada wielu

Praska katastrofa budowlana

Problem jest bagatelizowany zarówno przez media, jak i przez Prezydent Hannę Gronkiewicz-Waltz. Fakty są takie, że Pradze grozi powszechna katastrofa budowlana.

Zagrożona jest nie tylko kamienica kolejowa przy ul. Targowej 70, ale także poczta, cerkiew i wszystkie budynki w okolicy placu Wileńskiego oraz położone nad linią planowanego tunelu. Muszę podkreślić, że jego wiercenie dopiero się rozpoczyna. Dotychczasowe zniszczenia spowodowane były tylko przez prace przy budowie stacji metra Dworzec Wileński. Teraz zaczną się naprawdę silne wibracje wzdłuż Targowej.

W latach 50. komunistyczne władze próbowały wybudować w tym rejonie linię kolejki podziemnej. Robiły to mądrzej niż HGW, bo bardzo głęboko. Stosowana na obszarze imperium sowieckiego technologia „metra głębokiego" umożliwiała budowę nawet na terenach niestabilnych gruntowo. Niestety, kurzawka i warstwowe ułożenie gruntów w starorzeczu Wisły uniemożliwiły budowę nawet na dużej głębokości. Obecne władze budują tzw. metro płytkie, a więc o wiele bardziej narażone na ryzyko katastrofy budowlanej i bardziej szkodliwe dla otoczenia.

Mój szczególny niepokój budzi stabilność budynku Centrum Handlowego Wileńska. Zostało ono postawione na zalanej wodą komorze wybudowanej w celu zawracania pociągów linii metra planowanej w latach 50. Została ona dodatkowo ustabilizowana dodatkiem popiołów. Ale gmach o tak ogromnej kubaturze nie powinien stanąć na tak niepewnym podłożu. Na dodatek, z jednej strony jest stale poddawany drganiom wywoływanym przez pociągi podmiejskie, z drugiej zaś eksponowany na wibracje pochodzące z budowy metra.

Prezydent stolicy i dyrekcja metra konsekwentnie zaprzeczają oczywistym faktom, bagatelizując zagrożenie. Zarówno sesja rady dzielnicy, jak i przeprowadzona nocą dyskusja na Radzie Warszawy nie przyniosły żadnego efektu.

Co wydarzy się dalej?

Maciej Maciejowski
radny Rady Warszawy
Praska Wspólnota Samorządowa
(Warszawska Wspólnota Samorządowa)

Obiektywny POradnik

Cztery pory roku - zima

Anima Sana in Corpore Sano… - to popularna łacińska sentencja, znana chyba wszystkim, a na pewno tym, którzy interesują się sportem lub go uprawiają. Co więcej, pierwsze litery każdego wyrazu tego powiedzenia tworzą nazwę jednego z japońskich producentów obuwia sportowego. Biegacze dobrze wiedzą, o jaką markę chodzi. Jednym słowem, a właściwie kilkoma „W zdrowym ciele zdrowy duch", bo takie jest polskie tłumaczenie starożytnego cytatu, oznacza że kto dba o ciało, ten ma sprawny umysł i zazwyczaj słuszne poglądy. Słowo „zazwyczaj" jest tu jak najbardziej na miejscu, bo - jak wiadomo - z tą słusznością może być różnie, a o gustach i chyba również poglądach się nie dyskutuje. O tym, że ta starożytna maksyma jest wielowiekową mądrością, nie trzeba nikogo przekonywać. Za to należy dbać o jej przestrzeganie i stwarzać warunki do jej realizacji.

Dlatego też w ubiegłą sobotę odbyło się biegowe Grand Prix Białołęki w ramach cyklu Cztery Pory Roku i zimowy bieg przełajowo-leśny na dystansie 7 km w iście zimowej scenerii. Po październikowym jesiennym biegu leśnym i latach biegowej posuchy na Białołęce, rada i zarząd dzielnicy postanowiły dać miłośnikom biegania możliwość startu w dobrze zorganizowanych przez Białołęcki Ośrodek Sportu zawodach. Mimo trudnych warunków oraz niełatwej, pokrytej śniegiem i lodem trasy, do rywalizacji stanęło ponad 100 zawodniczek i zawodników. Na starcie przy Szkole Podstawowej nr 154 przy ul. Leśnej Polanki stawili się biegacze z białołęckich i nie tylko klubów i grup biegowych. Ciekawostką była obecność zawodnika z Elbląga, który notabene zajął 3. miejsce. Na mecie na najlepszych czekały atrakcyjne nagrody i tradycyjna wojskowa grochówka. Wielu zawodnikom kibicowały rodziny, a niektórzy biegli ze swoimi czworonogimi przyjaciółmi. Pozyskano kilku sponsorów, których produkty i usługi rozlosowano wśród wszystkich uczestników. Jednym słowem, bardzo udana impreza, która pokazuje, że nie trzeba angażować wielkich środków finansowych i logistycznych, aby promować bieganie, które jest najprostszą, najłatwiejszą i najtańszą formą aktywności fizycznej. Potrzebna jest tylko silna wola i motywacja, bo przecież każdy chciałby być zdrowy i mieć sportową sylwetkę. Dla tych, którzy się wahają, czy zacząć przygodę z bieganiem lub preferują ruch w wyższych temperaturach, mam dobrą informację. Już w maju kolejna edycja, tym razem wiosenna. Widząc rosnące zainteresowanie i coraz większą frekwencję, apetyt rośnie w miarę jedzenia. Od jakiegoś czasu usilnie zabiegam o organizację jeszcze większej imprezy, czyli masowego biegu na co najmniej 10 km ulicami Białołęki. A celem głównym i zarazem moim marzeniem byłoby wpisanie takiego biegu na stałe do warszawskiego kalendarza biegowego. Być może już w tym roku uda się to osiągnąć. Ale przecież nie tylko bieganiem człowiek żyje. Dzielnica Białołęka wspiera także kolarstwo MTB i współorganizuje wyścigi przełajowe w różnych grupach wiekowych. Pływacka sekcja BUKS wzorcowo wyszukuje, szkoli młode talenty i przywozi medale z zawodów ogólnopolskich. Doczekaliśmy się nawet olimpijczyka w ubiegłym roku w Londynie. Już niebawem urząd dzielnicy wesprze młodych piłkarzy, których klub przystąpi do jednego z najlepszych systemów szkolenia na świecie. Warto inwestować w sport, zarówno młodzieżowy, amatorski, jak i kwalifikowany. To dobry sposób na życie i wychowanie dzieci i młodzieży. Wszak już w Oświeceniu mądre głowy doszły do wniosku, że takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie.

Skoro w zdrowym ciele ma być zdrowy duch, to najlepiej, aby był to duch patriotyzmu i znajomości najnowszej historii, której przez dziesiątki lat po wojnie nie wolno było nauczać w szkołach. W związku z tym zapraszam czytelników, uczniów, wychowawców do Urzędu Dzielnicy Białołęka w piątek 1 marca. Z okazji Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych" od godz. 9.30 przez cały dzień przewidziany jest bogaty program dla uczczenia pamięci bohaterów antykomunistycznego podziemia zbrojnego po 1944 r. W planie jest uroczysta sesja rady dzielnicy, lekcja historii, wystawa zdjęć ze zbiorów IPN, projekcja filmu dokumentalnego oraz inscenizacja ataku na konwój NKWD.

Paweł Tyburc (PO)
przewodniczący Rady Dzielnicy
Białołęka m.st. Warszawy
pawel.tyburc@wp.pl

Chłodnym okiem

Problemów od metra

Nie minęły tygodnie od chwili, gdy powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wydał decyzję o konieczności wykwaterowania kamienicy przy Markowskiej 16; nie minęły miesiące, gdy takie same decyzje otrzymały lokale w kamienicach przy Wrzesińskiej, Małej, Jagiellońskiej, Okrzei i wielu innych w najstarszych praskich kamienicach. Dziś do realizacji oczekuje nadal 18 decyzji nakazujących wykonanie remontów. Potrzeba na to 25,5 mln zł. Nie minął miesiąc od spalenia się kamienicy przy Inżynierskiej 3; nie minęły tygodnie od czasu, gdy zaczęły pękać ściany przy Ząbkowskiej 7 na skutek sąsiedniej inwestycji. Pojawiło się nowe zagrożenie, wynikające z jednej z najbardziej oczekiwanych inwestycji na Pradze – metra. Informacje o pękaniu ścian i stropów sygnalizują mieszkańcy na całej długości Targowej od numeru 15 do 84, tam, gdzie prowadzone są jakiekolwiek prace. Mało kto wie, że mimo iż tarcze Wisła I i Wisła II jeszcze nie ruszyły, wykonana jest większość tunelu odstawczego za ostatnią stacją metra Dworzec Wileński, który sięga aż po kamienicę Targowa 84. Mało kto wie, że od dłuższego czasu trwają prace nad zabezpieczeniem kamienic Targowa 15 i 17. gdzie metro będzie przechodziło pod ich fundamentami, skręcając w kierunku stacji Stadion. Dziś najbardziej chyba poszkodowana jest Targowa 70. To mieszkańcy tej kamienicy tłumnie odwiedzili nas na ostatniej sesji rady i trudno im się dziwić. Nikt nie kładzie się spać spokojnie, gdy tynk sypie mu się na łóżko. Nikt nie ma poczucia bezpieczeństwa w chwili, gdy przez pęknięcia w ścianach widać podwórko. Nikt nie czuje się komfortowo w sytuacji, gdy powiatowy inspektor nadzoru budowlanego każe sąsiadom opuszczać zagrożone mieszkania. Pojawia się naturalne pytanie - a co z nami? Było to pierwsze spotkanie na forum rady, nie pierwsze jednak mieszkańców i zarządu z przedstawicielami inwestorów i wykonawców. Poprzednie spotkania widać nie przekonały i uspokoiły mieszkańców, wręcz przeciwnie – skarżyli się na arogancję i mętne tłumaczenia winnych całej sytuacji. Przedstawiciele inwestora winni pamiętać, że ostatnio dobrej passy nie mają. Katastrofy na Powiślu i przy ulicy Świętokrzyskiej wyraźnie wskazują, że momentem newralgicznym jest budowa samych stacji. Podobnie jest przy Targowej. Zero wyciągania wniosków. Sytuację, oczywiście próbuje wykorzystywać opozycja, ale żądanie wstrzymania budowy metra jest chyba - delikatnie mówiąc - wnioskiem zbyt daleko idącym. Panowie z PiS i PWS zapomnieli zapewne, że inwestycja ta ma oddziaływanie daleko poza samą ulicę Targową, a mieszkańcy Pragi i nie tylko od 15 miesięcy stoją w korkach. Mieszkańcom kamienic przy Targowej należy zapewnić pełną wiedzę na temat postępów w inwestycji i możliwości potencjalnych zagrożeń. Na sesji dopiero po kolejnym zapytaniu otrzymałem informację, że przewiduje się, iż tarcze Wisła I i Wisła II dotrą do stacji Stadion na przełomie lipca i sierpnia. Nikt jednak nie potrafił powiedzieć, kiedy zostanie przywrócony ruch choćby po jednym pasie na całym odcinku Targowej. Mieszkańcom należy się pełne usunięcie powstałych szkód w wyniku prowadzonej inwestycji. Warto włożyć wysiłek, by były jak najmniejsze. Nie warto oszczędzać na ekspertyzach w sytuacji, gdy zagrożone może być życie ludzi. Warto się spotykać i wzajemnie informować, choćby na merytorycznych komisjach rady, do czego zachęcam.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

Prosto z mostu

Grodzenie posłów

Powrócił pomysł ogrodzenia parkanem terenu Sejmu, by chronić go przed rzekomym atakiem terrorystycznym. Forsował go kiedyś marszałek Ludwik Dorn (PiS), a dziś wraca do niego Platforma Obywatelska. Mniemanie, iż najbardziej prawdopodobnym celem ataku jest parlament, przesuwa nasz kraj wyraźnie w stronę środka ciężkości kontynentu eurazjatyckiego. W Europie Zachodniej zamachy terrorystyczne dotykają dworców kolejowych, biurowców, stacji metra. Politycy, ambasady - to dziś raczej domena zamachów na wschód od Polski. Ktoś zapyta: może to dlatego, że politycy na Zachodzie są lepiej chronieni, a łatwiej jest tam zaatakować dworzec?

Nic z tego. Reichstag w Berlinie, Kortezy w Madrycie czy Pałac Thunovský w Pradze są budynkami stojącymi w środku miast, do którego można wejść wprost z ulicy. Kontrola dostępu obowiązuje dopiero w środku. Spośród zachodnioeuropejskich parlamentów ogrodzone są, i to tylko częściowo, bodaj tylko gmach francuskiego Zgromadzenia Narodowego, mieszczący się w Pałacu Burbonów i londyński Westminster, ale wynika to raczej z architektury pałacowego podjazdu, niż z zamiaru odgrodzenia się posłów od ruchliwego bulwaru. Natomiast - i owszem - absurdalny mały płotek z budką strażniczą na zewnątrz budynku stojącego przy samym chodniku miejskiej ulicy ozdabia rosyjską Dumę. Pomysł jednak, by wygrodzić dla posłów cztery hektary w środku miasta, co rozważane jest w naszym Sejmie, wzbudziłby zażenowanie nawet w Moskwie.

Nie ma żadnego powodu, by miejsce pracy parlamentarzystów było lepiej chronione, niż miejsca pracy dziennikarzy czy kolejarzy. To przesąd z czasów, gdy lud pracujący miast i wsi objadał się kawiorem i opijał szampanem ustami swoich przedstawicieli. Posłowie nie są najwybitniejszymi członkami narodu, wymagającymi ochrony jak zwierzęta w arce Noego. Są po prostu reprezentantami obywateli w instytucji uchwalającej prawo, tak jak reprezentantami spółdzielców są członkowie rady nadzorczej spółdzielni.

Całkiem inaczej sprawa się ma z ochroną bezpieczeństwa siedzib władz wykonawczych, o ich podróżach samolotami nie wspominając. Nie dlatego, że premier jest postacią wybitniejszą od posłów i jeszcze bardziej niż oni powinien być otoczony ochroną. W Polsce po prostu premier odpowiada za zarządzanie kryzysowe i osoba pełniąca ten urząd powinna mieć możliwość działania nawet podczas ataków terrorystycznych.

Choć może w czasach, w których zarządzanie państwem w sytuacji kryzysowej coraz częściej polega na fotografowaniu się na tle ludzi dotkniętych katastrofą, nie jest to aż tak potrzebne.

Maciej Białecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Komentarze polityczne: redakcja nie ingeruje w treść ani styl wyrażanych opinii.

Jedna szkoła - wiele możliwości

dokończenie ze str. 1

dzieć o zawodach: technik elektryk i technik energetyk, obejrzeć mierniki starego typu analogowe i nowoczesne – cyfrowe, oświetlenie regulowane za pomocą układu tyrystorowego.

Rolę mentora pełnił Witold Kucharek z PGNiG Termika – firmy, która objęła patronatem Zespół Szkół nr 40, organizuje praktyki dla uczniów, funduje stypendia w klasach kształcących techników energetyków. PGNiG Termika to 5 zakładów na terenie Warszawy, które ogrzewają i dostarczają energię elektryczną dla miasta: Elektrociepłownia Żerań, Elektrociepłownia Siekierki, Ciepłownia Wola, Ciepłownia Kawęczyn i najstarszy obiekt – Elektrociepłownia Pruszków.

Dużą atrakcją dla uczestników imprezy był konkurs z nagrodami. Przy wejściu uczniowie rozdawali kartki; na każdym z trzech zestawów umieszczono 3 pytania, dotyczące różnych aspektów energetyki oraz 4 warianty odpowiedzi. Z wybraniem prawidłowej odpowiedzi nie mieli kłopotu ci, którzy dokładnie przeczytali informacje na plakietkach, zdobiących ściany. Kartki zebrano do koszyka, a następnie losowane były trzy – z prawidłowymi odpowiedziami. Ich autorzy otrzymali nagrody. Były też nagrody i podziękowania dla gimnazjów, których uczniowie uczestniczyli w imprezie, a także podziękowania i dyplomy dla ich opiekunów.

W tym roku z zaproszenia skorzystało 7 gimnazjów: nr 27 z ul. Abrahama, nr 31 z ul. Sierakowskiego, nr 32 z ul. Otwockiej, nr 141 z ul. Trockiej, nr 142 z ul. Olgierda i nr 144 z ul. Turmonckiej.

W programie „Dnia z zawodem" znalazły się także występy gitarzystów, śpiewających licealistek i licealistów, a nawet taniec kowbojski w wykonaniu 4 uczniów. Oprócz tej uczty dla ducha, przygotowano dla gości słodki poczęstunek – różne ciasta, wykonane przez uczniów. Koordynatorką wszystkich działań była pracownica biblioteki Monika Ziental.

Zespół Szkół nr 40 zaprasza uczniów z rodzicami na Dni Otwarte 10 kwietnia i 12 czerwca o godz.17. ***K.***

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 80-90 zł
- zniżki na protezy
- korony porcelanowe 430 zł
- protezy acetalowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19
www.gabinet-dentystyczny.firmy.net

Białołęcki Ośrodek Kultury
ul. van Gogha 1, 03-188 Warszawa, tel. 22 614 66 56, 22 88 44 625 (26)
www.bok.waw.pl

Repertuar Białołęckiego Ośrodka Kultury

Teatry
9.03.PREMIERA, 10.03., 16.03., godz.18:00 - „Porucznik z Inishmore"
Martin McDonagh, Kompania Teatralna Mamro, reż. Grzegorz Reszka.*
23.03.PREMIERA, 24.03., godz.18:00 - „Śmierć" Woody Allen,
Teatr Działań Twórczych, reż. Aneta Muczyń.*
*na spektakle obowiązuje telefoniczna rezerwacja miejsc - wstęp wolny

Wydarzenia muzyczne
3.03., godz.18.00 - „Z kobietą w tle", recital Lidii Stanisławskiej, bilety: 35 i 25 zł.

Białołęcka Scena dla Dzieci
10.03., godz.12.00 - „Opera w baśni – baśń w operze",
reż. Maciej Gąsiorek, bilety 15 zł.
17.03., godz.13.00 - „Łap Zająca", W Królestwie Muzyki,
reż. Ewa Szawłowska, bilety 15 zł.
24.03., godz.12.00 - „Podróże z fantazją", wg książki Sergiusza Pinkwarta,
wstęp wolny.

Śpiewają i recytują

„Jestem bardzo szczęśliwa, że po raz czwarty w Szkole Podstawowej nr 42 odbywa się konkurs wokalno-recytatorski poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Ojczyzną moja jest muzyka". Z każdym rokiem przybywa uczestników. Szukają nowych utworów, szukają też nowych form interpretacji" – mówi córka patrona, Kira Gałczyńska. Jako sympatyczne i zabawne wydarzenie wymienia wykonanie wiersza „Był deszcz" w formie rapu. Dwaj wykonawcy: Maciej Domagała i Piotr Ignatowski z LXIII Liceum Ogólnokształcącego zdobyli I miejsce w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. Ten sam otwór w wersji wokalnej, zaprezentowany przez Blankę Paluchowską z SP 275 przyniósł jej również I miejsce w kategorii Szkoła Podstawowa kl. IV-VI, a Jadwidze Król z SP 209 – wyróżnienie w kategorii klas I-III.

Dwa wykonania miała również „Ballada o nocy czerwcowej", za którą solistka Aleksandra Staniewska z SP otrzymała I nagrodę, a zespół „Piątoklasiści Waldorfska" z SP 71 – II miejsce. I miejsce wśród zespołów zdobyła „Fermata" z SP 10. „Oda do radości" w tłumaczeniu Konstantego Gałczyńskiego przyniosła III miejsce Karolinie Król z Gimnazjum 58 oraz zespołowi „Sylaba" z SP 42.

Wśród wykonawców gimnazjalistów w kategorii wokalnej I miejsce jury przyznało Darii Kalinowskiej z Gimnazjum 141, za recytację – Annie Burakowskiej z Gimnazjum 1. I miejsce wśród wykonawców z klas IV – VI szkół podstawowych, za recytację zdobył Krzysztof Peszuk z SP 146, z klas I – III Adam Szymański z SP 42.

Nagrodę specjalną otrzymała 6-letnia Hanna Markiewicz z SP 84, która zaskoczyła jury ciekawą interpretacją wiersza o pięćdziesięciu studentach. W każdej kategorii jury wybrało także laureatów miejsc II i III, przyznało też wyróżnienia.

W tegorocznej edycji konkursu wystąpiło 170 uczniów z 34 szkół, po raz pierwszy – również z liceów. Oprócz warszawiaków zaprezentowali się uczestnicy z Lublina i Dziekanowa. Ich występy oceniało jury w składzie: Maria Mężykowska – kierownik biblioteki przy ul. Kuflewskiej, Ewa Konopska – emerytowana nauczycielka oraz Dariusz Grzybek – pedagog, muzykolog. Całością działań kierowała Katarzyna Spoczyńska-Król.

Ogłoszenie werdyktu podczas uroczystości 15 lutego poprzedziło nadanie Kirze Gałczyńskiej tytułu Honorowego Przyjaciela Szkoły i podziękowania, m.in. senatorowi Markowi Borowskiemu – fundatorowi części nagród. Nagrody ufundował również Urząd Dzielnicy Targówek. W puli nagród były poezje K.I Gałczyńskiego, książka Kiry Gałczyńskiej oraz akcesoria komputerowe: pendrive, słuchawki, MP4 i pamiątkowe długopisy.

Zaprezentowany w konkursie po raz pierwszy wiersz „Gałązka wiśni" przyniósł Izabeli Zięcinie z Gimnazjum 143 II miejsce w kategorii wokal. Gratulując uczestnikom i ich opiekunom, Marek Borowski życzył, by przyśniła im się gałązka wiśni, bo to oznacza szczęście.

K.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 13 marca

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks **22 618-00-80, 22 618-24-38**
poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**
strona internetowa - **www.ngp.pl**
e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**
dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**
redakcja: **redakcja@ngp.pl**

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ nasi przedstawiciele:
Bogumiła 507-257-824,
Jagoda 605-037-515
Paweł 609-490-949
oraz biuro ogłoszeń:
„Marcin" ul. Światowida róg Ćmielowskiej paw. VIA
tel. 22 423-63-64, 606-969-280

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY